Nr. 92. Kraków, Wtorek 22 Kwietnia 1890. Rocznik IX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztowa	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Admintstracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Smidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła posel. polskiego w Wiedniu odbieramy następujące sprawozdanie:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 17 kwietnia wieczór posiedzenie, na którem toczyły się obrady nad szczegółowemi pozycyami budżetu wydatków i dochodów na r. b. Pierwsze tytuły wydatków na utrzymanie: dworu cesarskiego, kancelaryi cesarskiej, Rady państwa, trybunału państwa, Rady ministrów, oraz wydatków na wspólne sprawy całej monarchii, uchwalonych przez delegacye wspólne, t. j. wydatków na sprawy zagraniczne i wojsko, przyjęło Koło bez rozpraw.

Dłuższe rozprawy toczyły się nad wydatkami ministerstwa spraw wewnętrznych. Posłowie Kozłowski i X. Kopyciński wykazywali wielkie szkody, które ponosi Galicya z powodu wyjątkowych a nieuzasadnionych stanem zarazy rozporządzeń, tyczących się handlu trzodą chlewną z Galicyi. Po rozprawach, w których wszyscy przemawiający wykazywali zgodnie szkodliwość wielu rozporządzeń, tyczących się handlu bydłem i trzodą chlewną z Galicyi, oraz niewłaściwe wykonywanie tych rozporządzeń, — a w których to rozprawach zabierali głos, oprócz powyżej wymienionych, posłowie: Struszkiewicz, Chrzanowski, Czecz, Chotkowski, Jaworski i A. Lewakowski, upoważniło Koło p. Kozłowskiego, iżby przy tytule wydatków na centralny zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos i przedstawił niewłaściwość wyjątkowych rozporządzeń, wydanych przez ministerstwo, tyczących się handlu tak bydłem, jak i trzodą chlewną z Galicyi, które to rozporządzenia powodują bardzo wielkie szkody dla Galicyi, wynoszące kilka milionów złr. rocznie. Prócz tego uchwaliło Koło wystosować memoryał do ministerstwa spraw wewnętrznych w tejże samej sprawie, który to memoryał ma ułożyć komisya, wybrana przez Koło jeszcze w grudniu r. z. dla roztrząśnienia ustawy tyczącej się środków powstrzymania zarazy na bydło i trzodę. Komisyę tę wzmocniono przyłączeniem do niej posła X Kopycińskiego, a memoryał przez nią ułożony, przedłoży ministerstwu przewodniczący Koła.

Dalsze sześć tytułów wydatków ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęło Koło po krótkich rozprawach, a dłuższe rozprawy wywołał dopiero ósmy tytuł wydatków na regulacye rzek i budowle wodne. Poseł Chrzanowski wniósł, aby przy tym tytule wydatków zabrał głos przewodniczący Koła dla przypomnienia rządowi sprawy o systematyczną regulacyę rzek w Galicyi i o przedłożenie na późniejszej sesyi projektu ustawy, zabezpieczającej fundusze na ten cel, gdyż sumy, budżetem z dochodów rocznych na ten cel wyznaczane, nie mogą być dostateczne. Po rozprawach, w których zabierali głos posłowie: Rutowski, Jaworski, Piniński, Kozłowski, Czecz, Chotkowski, Żuk-Skarszewski, Koło uchwaliło, że nie jest teraz stosowna chwila do poruszenia całej tej sprawy, a upoważniło tylko p. Rutowskiego, iżby żądał systematycznej regulacyi niektórych rzek, między innemi, na wniosek pp. Czecza i Chotkowskiego, regulacyi górnej Wisły i Przemszy na przestrzeniach, na których rzeki te stanowią granicę państwa, gdyż wskutek podwyższenia wałów od strony Prus, Wisła i Pszemsza zatapia, znaczne przestrzenie pól na austryackich wybrzeżach obu rzek. Nadto upoważniło Koło p. Rutowskiego, na jego wniosek, aby przy tytule wydatków na zarząd centralny ministerstwa spraw wewnętrznych, poruszył sprawę przymusowego ubezpieczenia od pożarów wszystkich budynków, czego domagał się Sejm galicyjski oddzielną uchwałą.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 19 kwietnia.

(††) Nie chcąc być już waszym dłużnikiem, pospieszam z dokładniejszem streszczeniem wczorajszej mowy ministra skarbu, Dunajewskiego. Otóż na wstępie oświadczył minister, iż jest uzasadniona nadzieja, że podatek wódczany przyniesie kwotę preliminowaną w budżecie. Twierdzenie, że ustawa o podatku wódczanym obniżyła cenę ziemniaków, nie zgadza się z faktami. Nie ustawa, lecz niska cena spirytusu spowodowała niektóre gorzelnie do zawieszenia pracy. Zresztą liczne podania o złagodzenie nałożonej kary dowodzą, jak wielką musi być ilość niezgłoszonych według ustawy zapasów.

Sposób preliminowania budżetu jest taki, jak w innych krajach. Dochód z tytoniu nie płynie tak regularnie, jak z innych podatków, gdyż konsumcya w tej mierze nie jest tak stałą, jak konsumcya innych artykułów; w ogóle jednak objawia się tendencya ku wzrostowi, czego dowodem kwartalne wykazy. Znaczniejsza zniżka konsumcyi w grudniu da się wytłómaczyć influenzą.

Szczęśliwem jest położenie finansowe państwa w stosunku do innych, skoro może ono z bieżących dochodów opędzać koszta pożądanych inwestycyj bez uciekania się do specyalnych operacyj kredytowych. Spłacenie starej renty amortyzacyjnej byłoby pożądanem, mogłoby to jednak nastąpić dopiero wtedy, gdyby się okazała stała nadwyżka, któraby atoli mogłaby być osiągniętą tylko przez znaczniejsze oszczędności lub przez wzrost dochodów; lecz i jedno i drugie ma swoje granice. Dochody z roku 1889 przedstawiają dostateczne pokrycie dla wszelkich potrzeb i nie zachodzi konieczność osłabienia zapasów kasowych; powinno to Izbę zadowolnić. Mowca dowodził cyframi, iż dochody z podatku od cukru w ostatnim kwartale są bardzo pomyślne. Co do podatków bezpośrednich, powoływał się minister na odpowiedź, daną na interpelacyę dep. Steinwendera. Co do kwestyi budżetu krajowego, nie przedstawia tak zwany system dodatków do podatków wielkich wątpliwości; w tej sprawie należy jednak uszanować zarówno prawa Izby, jak Sejmów krajowych. Zarzut, iż rząd nie dość szybko załatwia kwestye ekonomiczne, nie jest usprawiedliwiony. Minister skarbu uważałby za pożądane, aby stworzono posadę zastępcy ministra, podobnie jak za granicą, n. p. sekretarza stanu. Szefowie sekcyj są bardzo dzielni, lecz każdy z nich reprezentuje tylko swój zawód, byłoby przeto wskazanem, aby ktoś zawiadywał całym wydziałem. Jakkolwiek byłoby to rzeczą pożądaną, wykonanie jednak rozbija się o kwestyę finansową.

Minister omawiał następnie sytuacyę polityczną. Mówiono tak często o żelaznym pierścieniu, lecz teraz okazał się nowy pierścień, sięgający od najskrajniejszej lewicy do najskrajniejszej prawicy. Mówią *in medio veritas*. Wprawdzie z okoliczności, iż dwaj przeciwnicy wspólnie zaczepiają jedną sprawę, nie wypływa jeszcze, iż ta sprawa jest słuszną, ale w stanowisku dwóch tak skrajnych kierunków leży pewne uspokojenie. Wartoby przetłómaczyć mowę Türka na język czeski, a mowę Gregra dać do czytania zwolennikom Türka. Rząd nie czynił nigdy przesadnych przyrzeczeń; ani prezesowi ministrów, ani całemu rządowi nie brakło umiarkowania. Prezesa ministrów można nawet uważać za uosobienie spokoju i rozwagi.

Rząd nie sądzi również, iż przez ugodę czesko-niemiecką wytworzony zostanie tysiącletni pokój, nie mógł on jednak abstynencyi niemieckich posłów w Sejmie czeskim uważać za pocieszający objaw, gdyż polityczne, ekonomiczne i etyczne stosunki kraju musiały na tem cierpieć, jeśli tak dzielna i ekonomicznie silna część w obradach Sejmu nie brała udziału.

Patryotycznie usposobieni mężowie obu stron próbowali częstokroć prywatnie nawiązać zbliżenie obu narodów. Pośrednictwo dawniej spełzło na niczem, gdyż nie wszystko udaje się odrazu. Teraz zaś pośrednictwo wydało lepszy skutek, skoro rząd złożył odpowiednie oświadczenie. Żądanie, aby ugoda przechodziła od narodu do narodu, znaczy tyle, co uczynić ugodę niemożliwą. Nie może ona inaczej nastąpić, jak tylko za pomocą mężów zaufania. Rezultat ugody nie jest jeszcze formalnie wygotowanym, gdyż dopiero Sejm powołany będzie do zbadania szczegółów. Spodziewać się jednak należy, iż Sejm w słusznem ocenieniu interesu kraju i obu szczepów, oraz w uwzględnieniu żywotnego interesu państwa, zgodzi się na przygotowane projekta ustaw.

W obec uwagi dep. Carneri'ego, jakoby mowca twierdził, że rząd może rządzić także bez Niemców, oświadczył minister, iż wówczas wskazał tylko na fakt, że rząd od sześciu lat nie przeciw Niemcom, lecz bez nich rządził; nie było to wyrażeniem życzenia, lecz tylko stwierdzeniem faktu. Rząd stoi jednak w ogóle na tem stanowisku, iż tylko w zjednoczeniu ludów leży istota i dobro Austryi na przyszłość. (*Oklaski z prawicy*). Rząd nie może nic mieć przeciw temu, jeśli Carneri „z bronią do nogi“ chce wyczekiwać, jak rząd przeprowadzi ugodę, gdyż mowca sądzi, że skoro Carneri przypatrzy się bliżej sposobowi przeprowadzenia ugody, nie będzie trzymał broni u nogi, lecz po prostu ją odrzuci.

Minister podziela skargi dep. Carneri'ego na militaryzm. Obecny rząd niczego goręcej nie pragnie, jak utrzymania pokoju. Monarchia austryacka, położona w środku wielkiego kontynentu, wystawiona na wszelkie prądy namiętności na wszelkie porywy publicznego ducha i na wpływ różnych, często między sobą sprzecznych tendencyj, musi chcieć pokoju i dążyć do niego, ale rzeczywiście z bronią u nogi.

Gregr zaczepił sojusz niemiecki. Sojusz ten zawarty został jednak na podstawie dojrzałej rozwagi mężów stanu obu wielkich państw, a do jego rozluźnienia potrzebaby zgoła innych wpływów i żywiołów, aniżeli głosu jednego deputowanego, który w niewłaściwej chwili krytykuje to, co stanowi podstawę środkowo-europejskiej polityki nieszkodzenia nikomu i nieprzebaczania nikomu. (*Oklaski z prawicy*)

Minister Dunajewski zaznaczył w końcu spójność wszystkich krajów przez wielowiekową pracę i krew, przelaną na polach bitew, oraz wspólny zapał dla dynastyi i spodziewa się, iż poczucie jedności i spójności objawi się także potężnie przy dziele ugody.

Po Dunajewskim zabrał głos poseł Steinwender, zwalczając ugodę jako separatystyczną, przyczem nie uwzględniono Niemców innych prowincyj. Imieniem swego stronnictwa (klubu lewicy niemieckiej) oświadczył mowca, że głosować będzie przeciwko budżetowi. Zarzucił on w dalszym ciągu rządowi, że dąży do upadku stanu średniego i przemysłowców i ogłosił wreszcie imieniem członków swego stronnictwa, iż stawiać będzie wnioski o założenie państwowego Banku dla spółek zarobkowych, któryby spółkom zarobkujących przemysłowców udzielał kredytu.

Poseł Lupul (z klubu prawego centrum) podnosi, że obecny preliminarz budżetu jest pocieszającym obrazem finansowego położenia państwa. Równowaga przywrócona. Wskutek ulepszonych stosunków nadarza się sposobność do uregulowania podatków, co jest obowiązkiem i zadaniem rządu. Celem zupełnej sanacyi finansów potrzebną jest również regulacya waluty. Lecz także i wewnętrzne położenie państwa się polepszyło. Niemiecko-czeska ugoda przyczyniła się do wzmocnienia państwa. Niezadowolenie w Czechach oddziaływało na całe państwo i szkodziło jego potędze. Znaczenie tego historycznego faktu nie da się zaprzeczyć, trzeba go jednak oceniać ze stanowiska austryackiego państwa.

Uznanie należy się mężom, którzy przyłożyli rękę do ugody. Mowca winszuje rządowi rezultatu pomyślnego w nadziei, iż na tej drodze dalej postępować będzie i za swe dalsze zadanie uzna zadowolenie innych ludów i szczepów i zaspokojenie ich uprawnionych życzeń. Zaleca on przedewszystkiem urzeczywistnienie żądań, jakie przedstawił co do Bukowiny i oświadcza, iż głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Na wniosek posła Kozłowskiego została dyskusya ogólna zamkniętą. Mowcami generalnymi wybrani: Plener (*contra*), a Szuklje (*pro*).

Poseł Plener omawia pokrótce finansowe wywody ministra skarbu, a następnie zwraca się do kwestyi czesko-niemieckiej ugody i podnosi, iż zasługa w tej mierze właściwie spada na jeden czynnik, który stoi ponad parlamentem i ponad rządem. Ugoda ma swe bardzo poważne znaczenie. Żądania Niemców co do zniesienia niektórych szkodliwych dla nich zarządzeń dotychczas zawsze były odrzucane przez rząd. W ugodzie atoli rząd opuścił to stanowisko. Jest to zwrot tłómaczący się lepszem zrozumieniem i mowca świadectwo to z przyjemnością daje prezesowi ministrów i staroczeskim posłom. Dep. dr Gregr uważa odgraniczenie powiatów za pierwszy krok do rozerwania Czech. Mowca oświadcza, iż z całą stanowczością musi odeprzeć podejrzewanie lojalności Niemców czeskich. Na wiecu stronnictwa, odbytym w Cieplicach, miało być mężom zaufania Niemców czeskich podane do wiadomości, iż naród niemiecki zgadza się z kierownictwem obrad ugodowych, tudzież chciano dać wyraz przekonaniu, że dotychczasowa polityka była właściwą. Wrażenie, jakie mowca otrzymał na cieplickim wiecu, było najwspanialsze, jakiego w ogóle doznał w swem życiu.

Komu najlepsi w kraju mężowie, którzy się zewsząd zjechali, z całą świadomością kierunku politycznego i z całym zapałem wyrazili za bezinteresowną polityczną pracę podziękowanie i uznanie w taki sposób jak w Cieplicach, ten spokojnie może się nie troszczyć o wszelkie zarzuty, jakie tutaj zostały podniesione. Rezultatu ugody nie należy oceniać zbyt nisko, gdyż osiągnięto przez nią wielkie moralne powodzenie. Powodzenie to zawdzięczają Niemcy swej nieustannie świadomej swych celów polityce. Skoro dzisiaj Niemcom w Czechach jeden z posłów przypomina ich obowiązek narodowościowy, to mowca może wskazać na to, iż oni zawsze i we wszystkich sytuacyach z całej siły wspierali swych niemieckich rodaków w ich interesach narodowościowych w wszystkich częściach monarchii.

Niemcy nie pragną niczego innego, jak tylko pozostać nadal Austryakami niemieckimi, lecz nie chcą być Austryakami w postaci poddanych czeskich, co się równa uciskowi narodowości. Dlatego też odgraniczenie narodowe leży w interesie utrzymania narodowości niemieckiej, a jest zarazem prawdziwie austryackiem dziełem. Co się tyczy prawa *veto* wielkiej własności, nie było ono pierwotnie zamiarem Niemców; postawione zostało jednak jako żądanie równości trzech kuryj i mowca nie mógł występować przeciw temu żądaniu, ponieważ Niemcom ze względów narodowościowych zależało na otrzymaniu dla kuryi niemieckiej takiego prawa *veto*. Zmianę ordynacyi krajowej i ordynacyi wyborczej do sejmu krajowego trzyma i dziś już w swem ręku wielka własność. Gdyż, skoro dla uzyskania takiej zmiany niezbędna jest większość $^3/_4$ głosów, wielka zaś własność obecnie już posiada więcej niż $^1/_4$ wszystkich mandatów sejmowych, to może ona łatwo przez abstynencyę zniweczyć wszelkie starania o zmianę.

Co się tyczy rozdziału wyższego sądu krajowego w Pradze, fałszywem jest zdanie tych, którzy przypuszczają, iż rozdział ten nie spowoduje żadnych zmian w dotychczasowych stosunkach. Utworzenie dwóch oddziałów jest konstytucyjną organizacyą dla wyższego sądu, mającą zupełnie odrębny charakter. Mowca zaznacza, iż zdziwiło go zdanie dra Riegera, że ugoda jeszcze nie jest zakończoną, i że podczas obrad nad temi ustawami sejm może je zmienić i t. p. Dodatkowa konferencya miała atoli głównie na celu osiągnięcie porozumienia co do opracowanych projektów do ustaw, podobnie jak co do punktacyj ugody. Przez obopólną zgodność — jak to przyznano — zapewnionem zostaje szybkie parlamentarne traktowanie spraw w sejmie. Ustawy te należy uważać za porozumienie, za którego przeprowadzenie w sejmie ręczą oba stronnictwa. Należy się spodziewać, że pomimo opozycyi Młodoczechów zostaną one przyjęte, lubo i tej opozycyi nie można zbyt nisko oceniać.

Mowca zarzucał w dalszym ciągu rządowi, że postępowaniem swojem względem Młodoczechów szkodzi ugodzie. W nieokrzesany sposób policyjny zabraniana bywa na zgromadzeniach młodoczeskich wszelka krytyka ugody, wskutek czego musi wzrastać namiętna opozycya Młodoczechów. Stronnictwo Steinwendera zapewniał mowca, że ugoda nie jest szkodliwą i dla innych Niemców, oświadczył następnie, że i jego partya znajduje się w opozycyi, ponieważ rząd trzyma się dotychczasowej większości, dlatego też będzie on głosował przeciwko funduszowi dyspozycyjnemu. Niektóre objawy życia społecznego przypominają wypadki, które poprzedziły wielką rewolucyę francuską. Presyą policyjną niczemu zapobiedz nie można, jedynie tylko zaprowadzenie odpowiednich reform mogłoby zaradzić złemu. Pomimo tego jednak niezbędnem jest, ażeby rząd energicznemi środkami przytłumił ruch w samym zarodku. (!) Wreszcie zapowiedział on wniosek celem zaprowadzenia sądów polubownych, ażeby przeszkodzić strejkom.

Na tem przerwano dalsze obrady na tem (piątkowem) posiedzeniu, na którem wniósł rząd projekt ustawy o płacach dla należących do siły zbrojnej suplentów w szkołach średnich, seminaryach nauczycielskich i szkołach nawigacyjnych, odnośnie do ich obowiązku pełnienia czynnej służby w wojsku stojącem, marynarce wojennej, obronie krajowej i pospolitem ruszeniu. Według tego projektu suplenci, o ile są zaprzysiężeni, na wypadek mobilizacyi zostają co do płac postawieni na równi z auskultantami, praktykantami, elewami i aspirantami rządowymi. Płace tych ostatnich są na wypadek mobilizacyi, jak wiadomo, uregulowane już ustawą z 22 czerwca 1878. Na podstawie przedłożenia niniejszego przez powołanie suplenta do czynnej służby wojskowej nie zostaje przerwanem potrzebne do uzyskania dodatku służbowego pięciolecie, z wyjątkiem tego czasu, w którym suplent odbywa ustawą przepisaną służbę prezencyjną.

Ks. Bismark w opozycyi przeciw rządowi.

Uderzającem było w czasie przesilenia rządowego w Niemczech wyrażenie się ks. Bismarka: „Cesarz mię jeszcze zobaczy“. Pogróżka, zawarta w tych wyrazach, dotąd nigdzie nie była zaprzeczoną. Rozumiano ją tak, że były kanclerz usunięty od wszystkich urzędów mimo swej woli i chęci jedynie dlatego, że się nie chciał poddać pod nowe poglądy młodego cesarza, groźbą tą chciał dać do poznania, iż cesarz niedoświadczony i rwący się do samoistnego bezpośredniego działania bez doświadczonego i wypróbowanego doradcy i kierownika wejdzie na manowce, na których sam nie da sobie rady, przeto będzie zmuszony udać się znowu po radę i pomoc do usuniętego Bismarka.

Dotąd nie nadeszła jeszcze tak kłopotliwa sytuacya dla cesarza, a ks. Bismark już się niecierpliwi, niekontent z tego, że jeszcze nie odwołano się do niego. Nudzi się widocznie w swojem bezczynnem zaciszu we Friedrichsruhe i zaczyna zajmować się dla rozrywki krytykowaniem postępowania swego następcy. Przez całe życie swoje nie znosząc żadnej opozycyi, stał się w końcu sam opozycyonistą przeciw nowej taktyce postępowania, na jaką w Niemczech się zanosi. Tak przynajmniej wygląda obecny stan rzeczy z powodu artykułu dziennika *Hamb. Nachr.*, który miał być natchniony przez ks. Bismarka, czemu dotąd wcale nie zaprzeczono.

Artykuł ten ma na sobie cechę polemiczną przeciw wywodom gen. Capriviego, wygłoszonym w znanej pierwszej mowie parlamentarnej w pruskiej Izbie poselskiej. Z mowy tej można było istotnie wysnuć wniosek, że ks. Bismark był zniewolony ustąpić, bo zawadzał „innym siłom“. Tak zrozumiawszy dotyczący ustęp mowy nowego kanclerza, — wspomniany dziennik pisze dalej:

„Rozchodzić się będzie przedewszystkiem o to, aby się dowiedzieć, co należy rozumieć pod „owemi siłami, które za rządów ks. Bismarka nie mogły się uwydatnić“ i na czem polegają „przytłumione przez niego myśli i życzenia“. Dopiero wtenczas będzie można wydać objektywny i sumienny sąd o tem, czy te osoby, te myśli i życzenia są tak drogocenne dla przyszłego rozwoju Niemiec i Prus, że można było w sposób uprawniony poświęcić dla nich ks. Bismarka. Możemy z patryotyzmu spodziewać się tylko, że przyszła decyzya w tej sprawie wypadnie na korzyść nowego rządu, gdyż inaczej mogłaby łatwiej nastąpić reakcya, nad którą tak w interesie Rzeszy, jak Prus, tylko głęboko ubolewaćby należało. Zupełnie szczerze mówiąc, nie możemy zapewnić, że pod tym względem pełni jesteśmy najlepszej otuchy. Leży to w istocie wielkich, zbawiennych idei, że ucieleśniają się w wielkich ludziach, że wbrew wszelkiemu naciskowi szerzą się i dowodzą przez to swej siły i prawa do bytu. Takich wielkich mężów, w którychby możnaby domyślać się reprezentantów wielkich idei i myśli, nie spostrzeżono niestety dotąd w życiu publicznem, przynajmniej my ich nie spostrzegliśmy. Ale kiedy im cesarz utorował drogę, niechże wydobędą się na światło dzienne. Jesteśmy ich bardzo ciekawi i gotowiśmy owoce ich działania powitać z najzupełniejszą objektywnością sądu. Że pan Caprivi wedle własnego oświadczenia obcy był dotąd sprawom politycznym i nowego swego zakresu działania nawet pobieżnem okiem dotąd objąć nie może, temu chętnie wierzymy; czy potrzebnem było oświadczać to publicznie, w tej mierze można mieć inne zdanie. Nie zabraknie ludzi, którzy powiedzą, że i tak już sam z siebie bardzo słaby urok ludzi nowego rządu przez to bynajmniej się nie podniesie. Takie oświadczenia pochodzą niezawodnie ze szczerego serca i świadczą o poznaniu samego siebie; ze stanowiska politycznego atoli budzą one pewne wątpliwości. Będą one bowiem albo uważane za pośrednią prośbę o pobłażliwość za możliwe, z niedostatecznej znajomości politycznych rzeczy pochodzące błędy, albo tłomaczone jako poczucie słabości; tak jedno, jak drugie atoli nie przyniesie korzyści powadze rządu.

W innem miejscu znowu ten sam dziennik zrobił wielce uszczypliwą uwagę, że żaden z ministrów pruskich, mając więcej osobistej swobody, nie skorzystał ze sposobności, aby Izbie poselskiej przedłożyć swoje własne plany reformatorskie, chociaż generał Caprivi, łącząc przyczyny ustąpienia ks. Bismarka z przytłumianiem słusznych pomysłów i życzeń, nałożył poniekąd na swoich kolegów obowiązek, aby wystąpili ze swojemi stłumionemi pomysłami.

Pod tym względem musimy przyznać racyę zupełną dziennikowi *Hamb. Nachr.* Zaznaczyliśmy podobne zapatrywanie nasze w uwagach nad pierwszą parlamentarną mową gen. Capriv'ego, kiedyśmy wyrazili nasze zdziwienie nad przyznaniem się jego do braku programu politycznego. Bo jeżeli on stanął na czele rządu bez własnego programu ściśle określonego, nie zajmując się dawniej polityką, to koledzy jego w ministerstwie powinni byli ten brak uzupełnić. Mowę gen. Capriv'ego przyjęto wprawdzie mimo braku pozytywnego programu i mimo zaręczania, że żadna zmiana nie nastąpi, za zapowiedź zmiany przynajmniej w metodzie postępowania — i wyrażono otuchę w lepszą swobodniejszą przyszłość, atoli ta nadzieja lepszej przyszłości niema realnej podstawy, niema żadnej wyraźniejszej wskazówki co do kierunku. Nadto pokazało się na późniejszem posiedzeniu tejże Izby poselskiej, że w sprawach bardzo blisko i wspólnie obchodzących wszystkich ministrów niema jednakowego na rzeczy poglądu. Uwydatniło się, że zdanie ministra Herrfurtha o dziennikarstwie półurzędowem jest zupełnie innem, niż zdanie prezesa ministrów, gen. Capriv'ego.

Na znanem pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej, kiedy po mowie gen. Capriv'ego przywódcy wszystkich stronnictw po kolei głos zabierali, jeden p. Richter zapowiedział lojalnie dalsze trwanie opozycyi, bo nie widzi właściwie zmiany, skoro wszyscy ministrowie pozostali na swoich stanowiskach, a z nimi ich tendencye i przekonania.

I nie omylił się; pokazało się to nietylko w zdaniu min. Herrfurtha o półurzędowem dziennikarstwie, ale i w zapatrywaniach, jakie inni ministrowie w innych sprawach wypowiedzieli podczas rozprawy w dniach następnych, szczególnie w odpowiedziach ministra oświaty na wnioski p. Windthorsta w sprawie wpływu kościoła na nauczanie religii i w sprawie przywrócenia zakonów, ale i na uwagi pp. polskich o germanizowaniu w Poznańskiem i Prusiech zachodnich.

Przeto nie można się łudzić, że nastąpią zmiany, które pozwolą swobodniej odetchnąć narodowi polskiemu pod pruskim zaborem; jedynie na polu reform socyalnych są widoki jakichś zmian na korzyść klasy pracującej.

Z Rosyi.

(*Sprawa kronsztadska. Stosunki rob tnicze*).

Przed dwoma dniami doniósł *Graždanin* „że do pewnego biura wojskowego w Petersburgu zgłosiła się jakaś panna w celu otrzymania sekretnego planu, ale ujęta została wraz z wspólnikiem dzięki roztropności pisarzów i urzędnika. Rewizya w mieszkaniu aresztowanych doprowadziła do odkryć, które między innemi skompromitowały dwie zagraniczne osobistości urzędowe, z których jedna służy w Petersburgu. Ta ostatnia została wydalona z Petersburga. Pisarze otrzymali nagrody po 100 rs. i medale św. Anny.“

Lakoniczną tę i niedokładną wiadomość uzupełnił wczorajszy nasz telegram. Dowiedzieliśmy się z niego mianowicie, że chodziło o plany fortecy kronsztadzkiej i że ową skompromitowaną osobistością jest niemiecki *attaché* marynarki baron Plessen, który też otrzymał rozkaz opuszczenia Petersburga.

Dla dokładniejszego wyjaśnienia tej sprawy dodać należy, że niedawno *St. Petersb. Wiedom.* rozpisały się szeroko o obwarowaniach Kronsztadtu i zakończyły swój artykuł temi słowy: „Dzisiaj dzięki energii i konsekwencyi w działaniu, Kronsztadt stał się arcydziełem sztuki wojenno-inżynierskiej. Ogromna ilość armat różnego kalibru, pokrycie fortyfikacyi pancerzami i właściwe ich rozmieszczenie, wreszcie cały system torped, wysuniętych daleko w głąb morza i utrudniających dostęp, wszystko to sprawia, że Kronsztadt stał się teraz bardzo potężnym murem ochronnym Petersburga od strony morza.“ Mimo to autor

owego artykułu nie był jeszcze zupełnie zadowolonym. Niepokoiła go mianowicie ta okoliczność, że równocześnie z wzmocnieniem Kronsztadtu rozwinęła się także potęga sił morskich pierwszorzędnych mocarstw europejskich. „Naszem zdaniem przeto, pisał on dalej, dla zapewnienia sobie powodzenia w walce z nieprzyjacielem trzeba koniecznie ustawić w Kronsztadzie stosowną liczbę dział oblężniczych 80 czy nawet 100 tonnowych, któreby mogły przebijać najgrubsze pancerze i to na znaczną odległość.“ Widocznie że rząd niemiecki wiedział dobrze o tych uzbrojeniach i pragnął posiadać plany fortyfikacyi kronsztadzkich, aby na wypadek wojny nie znaleść się w takiem położeniu jak lord Napier podczas krymskiej ekspedycyi, o którego wyprawie na Kronsztadt pisały swojego czasn z przekąsem dzienniki angielskie: „Przyszedł, zobaczył, lecz nie zwyciężył“.

Podług najświeższych wiadomości, które z Petersburga do Berlina nadeszły, miał jakiś oficer marynarki rosyjskiej ofiarować sprzedaż planów kronsztadzkich za 1500 rubli angielskiemu i niemieckiemu *attaché* marynarki. Wskutek wykrycia tej malwersacyi został niemiecki *attaché* baron Plessen natychmiast przeniesiony do Kopenhagi.

Inne pisma niemieckie utrzymują, że Plessen, który sprawuje swój urząd nietylko w Petersburgu, ale także w Sztokholmie i Kopenhadze, wyjeżdża zwyczajnie na wiosnę do Danii.

Kiedy niedawno w Europie zachodniej i środkowej wszczęły się bezrobocia i zaburzenia robotników w kopalniach i fabrykach, oświadczyły dzienniki rosyjskie z pewnem niezadowoleniem, że podobnych rozruchów nie trzeba się obawiać w Rosyi, gdyż tam panują pomyślniejsze stosunki. Otóż dziś okazuje się, że owe zapewnienia dzienników rosyjskich były jak zazwyczaj blichtrem, obmyślanym na obałamucenie Europy i że w Rosyi dola robotników jest stokroć gorsza niż na zachodzie. Ciekawych dat pod tym względem dostarcza mianowicie ***Moskauer deutsche Ztg.*** Rosya, pisze ten dziennik, jest dziś jedynem państwem w Europie, gdzie czas pracy dziennej robotnika wynosi 12—18 godzin. Za tę olbrzymią pracę otrzymuje robotnik w Królestwie polskiem, gdzie stosunki są jeszcze najpomyślniejsze, 17 rubli miesięcznie, robotnica 9 rubli 75 kopiejek a dziecko 4 r. 50 kop. Im dalej ku wschodowi, tem niższem jest wynagrodzenie robotnika, a w charkowskiej gubernii spada ono do 12 r. 50 kop. dla mężczyzn, 7 r. 50 kop. dla kobiet, 4 r. 20 kop. dla dzieci. Najlepsze wynagrodzenie robotnika w Rosyi jest przeto niższem o 400% od wynagrodzenia robotników francuskich. Obok tego istnieją jeszcze kary pieniężne na robotników, nakładane dowolnie i ściągane z całą bezwzględnością. W warszawskim okręgu fabrycznym, który posiada jeszcze najlepszą administracyę, wynoszą te grzywny rocznie 95 do 125000 rubli. Cóż dopiero musi się dziać w innych okolicach, gdzie właściciele fabryk są mniej sumienni i bezwzględniejsi.

O zdrowie i dobrobyt robotników troszczą się tylko w guberniach nadwiślańskich. Tam istnieją kasy ubezpieczeń, założone i utrzymywane przez właścicieli fabryk, tam są lekarze fabryczni, szpitale dla robotników itp. Gdzie indziej jest całkiem inaczej. Na 144 fabryk rosyjskich, w których pracuje 59000 robotników, miały cztery tylko lekarza i szpitale, a jest bardzo wiele okręgów, gdzie i tego nie ma. Wprawdzie w r. 1886 wydano ustawę, mocą której każda większa fabryka powinna posiadać własną aptekę, lekarza i szpital, ale rozporządzenie to istnieje, tak jak wiele innych w Rosyi, tylko na papierze. Stosunki sanitarne w fabrykach rosyjskich są z tego powodu opłakane, śmiertelność pomiędzy robotnikami bardzo znaczna, brakuje jednak wykazów statystycznych, aby drażliwą tę kwestyę w właściwem przedstawić świetle. Autor powyższego artykułu zwraca uwagę na fatalne te stosunki i domaga się reform odpowiednich, aby zapobiedz podobnemu przesileniu, jakie już na zachodzie Europy się zaczęło.

Głosy z kraju.

Biała, 19 kwietnia.

(*Obawy przed rozruchami robotniczemi*).

Trwające od dni kilku pogłoski, — iż w Biały rzekomo wybuchło już bezrobocie, — okazały się fałszywem proroctwem. Do obecnej chwili (godzina 2 po południu) pracują robotnicy we wszystkch fabrykach w Biały i sąsiednim Bielsku, tak samo, jak dawniej. Krążyły wprawdzie dzisiaj przed południem po Biały pogłoski, że w fabryce sukna Bernarczyka oraz w farbiarni Stawra przestali robotnicy pracować, lecz sensacyjne te wieści okazały się wręcz nieprawdziwemi, a po prostu brukowemi kaczkami.

Nie da się zaprzeczyć, że z różnych oznak przypuszczaćby można tę smutną ewentualność, iż lada dzień wybuchnąć może bezrobocie w Biały, Bielsku i okolicy, na razie jednak nie ma dostatecznych danych, aby na sprawę tę zapatrywać się zbyt pessymistycznie, a miejmy nadzieję, że władze nasze użyciem środków prewencyjnych zapobiegną możliwie grożącemu złemu.

W fabryce Gülchera zerwali robotnicy w ciągu dnia dzisiejszego kilkakrotnie porządek fabryczny, to jest przepisy, do których każdy robotnik, pracujący w pewnej fabryce zastósowywać się musi, a przylepili w to miejsce plakat z napisem „ośmiogodzinny czas pracy i podwyższenie płacy roboczej“.

Po ulicach Biały i Bielska widać tu i owdzie grupy robotników, lecz do tej chwili spokój i bezpieczeństwo publiczne w niczem zamącone nie zostało.

Onegdaj zgromadzili się tutejsi właściciele fabryk i większych przedsiębiorstw celem wspólnej narady i uchwalenia ewentualnych środków, któreby możliwej katastrofie zapobiegły. Chwycono się środków nadto energicznych, uchwalono bowiem, że żaden z fabrykantów i przemysłowców tutejszych nie przyjmie przez przeciąg następnych dwóch miesięcy ani jednego z tych robotników napowrót, którzyby w dniu 1 maja b. r. uchylać się mieli od pracy. Właściciele fabryk zobowiązali się kaucyami pieniężnemi do ścisłego przestrzegania tej uchwały.

Ażali zagrożenie tak drakońską karą, zamiast odstraszyć i powstrzymać naszego robotnika od bezrobocia, nie będzie jedną więcej iskrą mogącą wywołać groźną katastofę, okażą to najbliższe chwile przyszłości. Bógby dał, ażeby te moje obawy płonnemi się okazały.

Powszechnie mówią tutuj, że tuż przy Białej, w miejscowości zwanej Leszczyny, odbywali licznie zgromadzeni tutejsi robotnicy przed dwoma dniami o godzinie 2 po północy pod gołem niebem wspólną naradę, jak mają się zachować w razie wybuchu bezrobocia. Jak znakomicie zorganizowaną jest nasza policya, składająca się z kilku podtatusiałych i wiecznie drzemiących ex-wojskowych, tego najwymowniejszym dowodem jest ta okoliczność, że władze nasze o rzeczonem zgromadzeniu robotniczem dotychczas jeszcze nic nie wiedzą.

Za godzinę przybywa do Bielska szwadron ułanów z Kęt, prócz tego zaś przybyć mają podobno z Krakowa dwa bataliony piechoty. Zjawienie się wojska w naszem fabrycznem miasteczku będzie najskuteczniejszym środkiem na uśmierzenie wzburzonych umysłów.

Nowy Sącz, 20 kwietnia.

(*Po katastrofie*)

Nieszczęście, które nawiedziło nasze miasto, oddawna mu już zagrażało. — Ludzie dobrej woli nawoływali do usunięcia anormalnych stosunków i wprowadzenia ładu i porządku, ale wszystko rozbijało się o upór i ubóstwo samych mieszkańców i o brak energii, stanowczości i zrozumienia swego posłannictwa tych, którym losy oddały berło panowania w mieście.

Ktożby wierzył, że miasto Nowy Sącz, położone w kotlinie wśród dwóch poważnych rzek, Dunajca i Kamienicy, nie posiada wody i dla braku wody ginąć musi; że nie posiada kanalizacyi, chociaż leży na wyżynie; że jest uprzywilejowaną siedzibą różnorodnych epidemij, chociaż ma wszelkie zdrowotne warunki, a szczególnie świeże, górskie powietrze; że dzielnica, która spłonęła, nie posiadała kloak, ni wychodków, a wszelkie nieczystości, nagromadzone na ulicach i miejscach wolnych, zabijająco działały nie tylko na przechodniów, nieprzywykłych do widowisk tego rodzaju i odorów, ale i na resztę mieszkańców.

Jak z jednej strony ostatni pożar jest wielkiem nieszczęściem dla kraju, a szczególnie dla nas, tak z drugiej strony wpłynąć on powinien na uregulowanie dotychczasowych stosunków i uchylenie niekorzystnych warunków. Nie czynimy też zarzutów z powodu tej klęski ostatnim reprezentantom miasta i nie oskarżamy ich o nieudolność lub złą wolę, albowiem na stosunki obecne składały się nie lata, ale wieki; zaznaczyć atoli musimy, iż ostatnie wypadki powinny być przestrogą i dyrektywą do dalszej akcyi w przeobrażeniu miasta. Niebawem nastąpią wybory do Rady miejskiej. Niechże mieszkańcy tego miasta wybierają do przyszłej Rady ludzi prawych, zdolnych, skorych do poświęceń, nie zaś miernoty umysłowe, lub ludzi, którzy mandaty wyborcze przyjmują dla ambicyi lub z urzędu, — jak tego mieliśmy dowody w wielu wypadkach przy ostatnich wyborach, które na szczęście zniesione zostały.

Uzupełniając przesłane drogą telegraficzną wiadomości, nadmieniamy, iż obrona miasta w czasie pożaru była podziwienia godna — i zasługuje na wszelkie uznanie. Miasta, które przysłały straże pożarne, zakarbiły sobie rzetelną wdzięczność tutejszych mieszkańców. Szczególnie musimy podnieść zasługi młodzieży gimnazyalnej, która pod przewodnictwem rządcy p. Gostyńskiego, przybyłego ze strażą pożarną w ciągu 20 minut z Nawojowej, (odległej 9 klm. od Now. Sącza), od początku pożaru aż do godziny 8 wieczór bez wytchnienia nosiła wodę z Kamienicy i tym sposobem przyczyniła się bezwarunkowo do uratowania gmachu gimnazyalnego, który, gdyby został opanowanym przez ogień, miasto całe i Załubincze (Piekło) stałyby się pastwą pożogi. Również na uznanie zasługuje obrona zamku, w którym mieści się magazyn wojskowy wartości 3 milionów złr. Zamek ten, a względnie magazyn, zajmował się pięć razy od ognia, lecz każdym razem zarzewia tłumione zostały pierwotnie z braku wody rękami i nogami żołnierzy, stojących na dachach, później zaś zwilżonemi kocami i wodą z Dunajca, noszoną w szalkach. Wszystkie straże heroicznie pracowały bez ustanku; a najwięcej miejscowe straże, t. j. miejska i kolejowa, które jeszcze dzisiaj znajdują się na posterunku. Szkoda tylko, iż wczoraj wieczór z powodu aresztowania jednego strażaka, który się postawił żandarmeryi, przyszło do strejku między członkami straży miejskiej i zaprzestania roboty około gaszenia niedopałków. — Straż kolejowa objęła natychmiast dalszy ratunek. Wypadek ten, spowodowany fałszywą ambicyą pp. strażaków wywołał przykre wrażenie w całem mieście i niezawodnie nikt rozsądny kroku tego pochwalić nie może. W skutek tego zawiązała się straż obywatelska.

Nadmienić wypada, iż nadzór ze strony wojskowości, starostwa i rady był w istocie wzorowy. Wszyscy oficerowie, starosta, urzędnicy polityczni, burmistrz i wielu członków rady miejskiej nieustannie byli czynnymi.

Wedle katastralnego obliczenia spaliło się 162 domów, z których 9 było katolickich.

Rada miejska uchwaliła na wsparcie pogorzelców 1.000 złr., kasa oszczędności 1.000 złr. Dwór nawojowski przysłał na ten cel 100 złr., P. W. Głębocki ze Zbyszyc dwie fury ziemniaków, p. Marszałkowiczowa ze Stronia dwie fury ziemniaków.

Komenda wojskowa wypożyczyła namioty dla pogorzelców, którzy się rozłożą obozem na pastwisku „Wulki“ około Dunajca.

Stosunkowo na pożarze tym najmniej ucierpiało Towarzystwo ubezpieczeń od ognia, albowiem zgorzała ta część miasta, która najmniej była ubezpieczona. Skuteczny ratunek powinien znaleść uznanie i nagrodę choćby przez ofiarowanie strażom pożarnym zasiłków na sprawienie rekwizytów pożarnych, które prawie zupełnie w czasie pożaru zostały zniszczone, a zaopatrzenie się w takowe wymaga kilka tysięcy złr.

Ze strony rządu i kraju dotąd nie ma pomocy.

Przegląd polityczny.

Kraków, 21 kwietnia.

Święcenie pierwszego maja przez robotników napełnia organa rządowe niekłamaną troską o bezpieczeństwo publiczne w tym dniu, a obawę tę usprawiedliwiają liczne rozruchy robotnicze, z których najszersze rozmiary przybrały strejki w Ostrawie, szerzące się z szaloną szybkością na Sląsku austryackim a nawet w zachodnich kresach Galicyi.

Aby zapobiedz możliwym nadużyciom, wydał namiestnik Austryi Dolnej hr. Kielmansegg rozporządzenie do wszystkich starostw, w którem normuje postępowanie władz rządowych w razie gremialnego święcenia 1 maja przez robotników. Namiestnik przypomina, że w myśl §§. 76, 82 i 85 ustawy przemysłowej nie wolno robotnikowi samowolnie porzucać pracy, a gdyby to uczynił, wyklucza się tem samem ze związku i stósunków z pracodawcą. Jeżli więc robotnicy w dniu 1 maja chcą zaprzestać pracy, muszą w tym względzie porozumieć się z pracodawcami, — ale i wtedy baczyć winni, aby nie dali powodu do rozruchów. Namiestnik ostrzega, że najmniejsze przekroczenie w tym względzie, lub nieposłuszeństwo władzy, karane będą nadzwyczaj surowo.

Równocześnie donosi urzędowa *Wiener Abendpost*, że we wszystkich fabrykach rządowych stanowczo zabroniono robotnikom porzucać pracę w dniu 1 maja, grożąc utratą roboty i odpowiedzialnością za wszelkie możliwe stąd następstwa.

Z Austro-Węgier.

Izba poselska uchwaliła już w sobotę pierwsze cztery rozdziały budżetu i pierwszy tytuł rozdziału piątego. Sobotnie posiedzenie wypełniła przedewszystkiem dyskusya ogólna nad budżetem, w której jako generalny mowca *pro* zabrał głos najpierw pos. Suklje, polemizując z mowcami opozycyjnymi i szeroko rozwodząc się nad doniosłością ugody czesko-niemieckiej, jakkolwiek mowca przyznał, że są pewne okoliczności, które trwałość tego przymierza w wysokim stopniu kwestyonują. Generalny sprawozdawca budżetowy pos. Kathrein załatwił się w swoim wywodzie najpierw z kwestyą polityki rządu w ugodzie czeskiej, poczem przeszedł do obrony preliminarza budżetowego. Izba uchwaliła potem znaczną większością przejście do dyskusyi szczegółowej. Przy rozdziale „najwyższy dwór“ użalał się pos. Lueger, że na audyencyę do cesarza nie wpuszczono deputacyi krawców, którzy w imieniu Towarzystwa krawieckiego wręczyć chcieli cesarzowi prośbę ze 100.000 podpisów, prosząc o pewne zmiany w ustawie przemysłowej. Na to odpowiedział prezydent ministrów hr. Taaffe, opierając się na zasadzie, że w państwie konstytucyjnem korona zmieniać ustaw nie może, więc Towarzystwo krawieckie inną powinno było obrać drogę. Zabierali jeszcze po raz wtóry głos pos. Lueger i Kronawetter, poczem zamknięto dyskusyę, a po przemówieniu generalnego mowcy pos. Kaisera uchwalono odnośny rozdział.

Komisya budżetowa wybrała posła Bilińskiego referentem dla przedłożenia rządowego o zniesieniu taryf osobowych na państwowych drogach żelaznych.

Komisya legalizacyjna Izby poselskiej zgodziła się na zmiany w uchwalonej przez Izbę poselską noweli o przymusie legalizacyjnym, które poczyniła Izba panów. Nadto uchwaliła komisya rezolucyę, wzywającą rząd, aby przedłożył ustawę, uwalniającą w drobnych sprawach hipotecznych od należytości stemplowych podania i dokumenty, które według nowej ustawy nie będą ulegać przymusowi legalizacyjnemu.

W czwartek rozpoczną się wspólne konferencye ministeryalne celem ułożenia wspólnego budżetu. W konferencyach ze strony węgierskiej wezmą udział ministrowie Szapary i Wekerle. Minister Wekerle ma konferować równocześnie z ministrem Dunajewskim w sprawie regulacyi waluty i podatku spirytusowego.

Węgierska partya niezawisłych uchwaliła na piątkowem posiedzeniu wniosek Iranyego, zmierzający do zmiany ustawy o swojszczyźnie, odesłać do komisyi, którą składają posłowie Iranyi, Helfy, Ugron, Kiss i Polonyi.

Partya liberalna wybrała ponownie bar. Podmaniczky'ego przewodniczącym komitetu wykonawczego stronnictwa.

Kroaccy posłowie do Sejmu węgierskiego udali się gremialnie do prezydenta ministrów Szaparyego i wyrazili mu przez usta posła Bokutinowica swoje zaufanie. Minister Szapary dziękując oświadczył, że postępować będzie nie tylko według brzmienia lecz także według ducha ustawy ugodowej i jest przekonanym, że nic nie zamąci zgody między Węgrami a Kroacyą.

Z Niemiec.

W sobotę przed południem odbyła się w pałacu cesarskim w Berlinie narada ministrów, a wkrótce po niej rada koronna pod przewodnictwem cesarza i zajmowała się przeważnie sprawami szkolnictwa. Słychać, że cesarz i na tem polu zamierza przystąpić do reform, które niejako zapowiedział w rozporządzeniu o rozkładzie i systemie nauczania w szkołach kadeckich. Pomysły tej reformy będą przedłożone do osądzenia specyalnej ankiecie znamienitszych profesorów, których min. Gossler wkrótce ma powołać.

Na znany szereg żądań p. Windthorsta w sprawach kościelnych i szkolnych min. Gossler odparł, że rząd nie jest w stanie dogodzić tym żądaniom, że jedynie o sprawie „funduszu obrocznego“ przedłoży odpowiedni wniosek. Kilku mowców z innych stronnictw oświadczyło się również przeciw żądaniom p. Windthorsta, z tego można wnosić, że najpotężniejsze i najlepiej zorganizowane stronnictwo środkowe pozostanie w opozycyi przeciw rządowi, skoro nie widzi w nim skłonności do jakichkolwiek ustępstw.

W dalszym toku rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty p. Windthorst krytykując uszczypliwie odpowiedź ministra, wspomniał między innemi także o przymierzu z Austro-Węgrami, mówiąc: „Teraz ubolewa się może nad walką wyznaniową i możeby nie ponowiono po raz drugi dawnych zamysłów, zwłaszcza odkąd nasze (katolickie) usiłowania znalazły poparcie skutkiem przymierza z Austro-Węgrami. Dlatego my katolicy powitaliśmy to przymierze z radością tem większą, że przez to nasi dawni pobratymcy weszli znowu w bliższą z nami styczność.

Z Bułgaryi, Serbii i Macedonii.

Naprężone stosunki między Bułgaryą a Serbią ulegną teraz złagodzeniu, bo rząd bułgarski, aby dać nowy dowód swego umiarkowania, postanowił odwołać stanowczo swego dotychczasowego reprezentanta w Belgradzie, Minczewicza, chociaż dotąd niewiadomo, czy go zastąpi nowym posłem, czy tylko tymczasowym kierownikiem agencyi.

Według świeżych wiadomości major Panica starał się przekupić straż i uciec. Rzecz się wydała, skutkiem tego Panicę przeniesiono do innego więzienia, gdzie ostrzej jest strzeżony. Według *Pol. Corr.* Panica będzie skazany z pewnością na śmierć i wyrok będzie wykonany, bo dowody jego winy są niezbite i stanowczo potępiające. Zeznania jego są zresztą bardzo szczegółowe i wydały wielu współwinnych, skutkiem tego rozprawa publiczna ulegnie nowej zwłoce. Że los jego jest zdecydowany, to wiadomo powszechnie; jedyną nadzieję ratunku upatrywano albo w ułatwieniu mu ucieczki, co się nie udało, albo w uwolnieniu go z więzienia przemocą. Według wiadomości ze Sofii miały się w tym celu tworzyć oddziały emigrantów bułgarskich szczególnie w Niszu i okolicy, aby stąd wpaść w granicę Bułgaryi. Wiadomości z Belgradu jednak twierdzą, że owe wieści ze Sofii nie mają żadnej podstawy.

Według *Corr. de l'Est* na spornym gruncie trzech narodowości w Macedonii, zamieszkałej przez Bułgarów, Serbów i Greków, ulegających agitacyom w trzech kierunkach, agitacya grecka uwydatniła się z większą siłą. Agitator Dem. Chomo został uwięziony i odstawiony do Monastiru. Przy uwięzionym znaleziono kompromitujące listy greckiego biskupa z Kastoryi i bankiera z Monastiru Atanazego Zaho. Biskup monastirski został również uwięziony, ale wkrótce puszczony po złożeniu znacznej kaucyi.

Rozruchy w kotlinie ostrawskiej.

Uzupełniające doniesienia o rozruchach robotniczych w kotlinie ostrawskiej za dni ubiegłe, przyniosły mnóstwo drobnych szczegółów, które wyraźniej jeszcze uwydatniają przymusowy i terrorystyczny charakter strejku, co wobec palących kwestyj robotniczych, nadaje mu szczególniejszą doniosłość socyalną. Niezmiernie charakterystycznym jest fakt, że największe ekscesa i krwawe starcia naturalnie narzucone przez ekscedentów z zewnątrz, wydarzyły się w Witkowicach, gdzie właśnie położenie robotników jest najlepsze, zarabiają bowiem w witkowickich hutach żelaznych po 2, 3 do 5 złr. dziennie. Łatwo zrozumieć, że robotnicy witkowiccy nigdy dobrowolnie nie rozpoczęliby bezrobocia, ulegli tylko przemocy strejkujących towarzyszy, którym z początku chcieli stawić opór.

Z wielu telegraficznych doniesień o rozruchach w połowie ubiegłego tygodnia, przytaczamy trzy najbardziej interesujące:

Witkowice, 19 kwietnia. Wtargnięcie strejkujących band nastąpiło zupełnie niespodziewanie. Użyto przeciwko robotnikom czynnych gróźb, a nadto grożono im wrzuceniem do rozpalonego metalu, zaś jednemu z zarządców obiecywano los Wattrina tj. wyrzucenie za okno. Pomoc zbrojna przybyła zapóźno, i dlatego nie można było zapobiedz rozruchom. Nazajutrz zresztą gdy usiłowano podjąć na nowo pracę, powtórzyły się znowu gwałtowne sceny pomimo interwencyi wojska. Uwięziono 60 ekscedentów, ale większa połowa zdołała ujść za pomocą gwałtownego wyłamania się z aresztu.

Ratymów, 19 kwietnia. Zawieszenie ruchu w fabryce celulozy nastąpiło skutkiem gwałtownego przymusu ze strony strejkujących band. Przy gaszeniu pieców bandy wznieciły pożar, który jednak wkrótce ugaszono. Przy rozruchach maszyny były demontowane, co przyniosło straty w kwocie 18.000 złr.

Cieszyn, 19 kwietnia. Tłumy robotników galicyjskich, którzy po większej części nie biorą udziału w rozruchach, wracają tędy do kraju.

Nowe wiadomości o strejku nie brzmią zbyt pomyślnie. Wprawdzie na podstawie telegramów sobotnich i niedzielnych z rozmaitych punktów obszaru, objętego ruchem robotniczym, wnosić można, że rozruchy i zaburzenia się zmniejszają, ale natomiast strejk przerzuca się w nowe okolice z jednej strony ku Opawie, z drugiej do Biały, a także poza granicę pruską.

Ostatnie doniesienia telegraficzne brzmią, jak następuje:

Ostrawa Morawska, 17 kwietnia. W piątek po południu objawiły się usiłowania wznowienia rozruchów. Przed szachtą *Hermenegildą* pod Ostrawą Polską odbywały się zgromadzenia robotnicze o groźnej postawie. Wojsko rozprószyło tłumy, przyczem kilku robotników otrzymało pchnięcia bagnetów. Od tej chwili panuje zupełny spokój. Wczoraj wieczór przybył tu namiestnik Löbl i zatrzymał się w hotelu Löwenrosena, który przeznaczono na stacyę komendy, powierzonej pułkownikowi Speiserowi z 40 pułku piechoty.

W nocy z piątku na sobotę obawiano się pożarów, grozili bowiem robotnicy wznieceniem ognia, ale obawa ta okazała się nieuzasadnioną. Noc przeszła zupełnie spokojnie.

Ostrawa Morawska, 20 kwietnia. W Ostrawie i Witkowicach zaburzenia się nie powtórzyły. W niektórych zakładach witkowickich podjęto na nowo robotę. W kopalniach okręgu ostrawskiego robotnicy jeszcze świątkują.

Wczoraj odbyła się konferencya przedstwicieli zarządów zachodniego ostrawskiego okręgu górniczego pod przewodnictwem starosty. Kopalnie w Karwinie i Dąbrowie nie były na konferencyi reprezentowane. Hr. Larisch, Guttman i Zwierzyna osobiście wzięli udział w obradach. Postanowiono solidarnie wezwać robotników, aby w poniedziałek powrócili do roboty pod ochroną siły zbrojnej, w przeciwnym razie zagrożono im natychmiastową odprawą. Można się spodziewać, że znaczna część robotników usłucha wezwania.

Robotnicy nie wybrali powszechnego komitetu i tylko w niektórych kopalniach sformułowali jasno swe żądania, domagając się ośmiogodzinnej szychty, zniesienia pracy akordowej i minimalnej płacy od 2 do 3 złr. Zarządy skłonne są do podwyższenia płacy, nawet do ustanowienia 8-godzinnej szychty, jeśli warunki techniczne na to pozwolą, ale zniesienie pracy akordowej uważanem jest za niewykonalne.

Przywoz, 20 kwietnia. Namiestnik Morawy, prezydent krajowy Śląska, komendant korpusu Krieghammer i pułkowntk Sembratowicz odbywali wczoraj narady w mieszkaniu radcy cesarskiego Kühnerta. Komunikacya została zabezpieczoną, warstaty górnicze, należące do kolei północnej, są już w ruchu. Walcownia cynku i inne mniejsze fabryki rozpoczną robotę w poniedziałek. Zarządzono przytem jaknajrozleglejsze środki ostrożności. Siła zbrojna jest dla zapewnienia bezpieczeństwa wystarczająca.

Cieszyn, 20 kwietnia. Wczoraj w południe robotnicy zawiesili pracę w fabryce mebli Józefa Kohna. Fabrykę osaczono wojskiem w przewidywaniu rozruchów.

Przywoz, 20 kwietnia. Wszędzie prawie panuje zewnętrzny spokój, zaburzenia się nie powtarzają, ale zmowa szerzy się wzdłuż doliny Ostrawicy, ku Baszce, Peznu, Friedlandowi i Czeladnie. W samym Karwinie także porzucono robotę.

Opawa, 20 kwietnia. Wczoraj były tu rozruchy robotnicze. W fabryce Haczka powybijano szyby. Policya aresztowała wielu robotników za opór władzy.

Bielsk, 20 kwietnia. W piątek odbywały się tu groźne zgromadzenia robotników i obawiano się, że wybuchną rozruchy. Rada gminna wysadziła stałą komisyę bezpieczeństwa. Z Wadowic nadeszła siła zbrojna. Wypłata sobotnia odbyła się w spokoju.

Wadowice, 20 kwietnia. Wczoraj odszedł osobny pospieszny pociąg z jednym batalionem 56 pułku na miejsce zaburzeń w Biały. Położenie jest niebezpiecznem. Dwie fabryki zgłosiły upadłość.

Opawa, 20 kwietnia. *Oberschles. Anzeiger* donosi, że strejk ostrawski przerzucił się z Austryi za granicę pruską. Robotnicy z Pietrzykowic, Ludgierzowic i sąsiednich miejscowości, którzy zatrudnieni byli na Śląsku austryackim, wzniecili rozruchy w Pietrzykowicach, wielu demonstrantów aresztowano. Z Raciborza ma nadejść siła zbrojna.

Kronika.

Kraków, 21 kwietnia.

Komitet ratunkowy krakowski zebrał po dzień 20 bm. włącznie sumę 9901 złr. 32 ct., a prezydent dr. Szlachtowski przesłał w ubiegłym tygodniu Wydziałowi krejowemu sumę 2000 złr., tak że obecnie łączna suma odesłanych już Wydziałowi krajowemu pieniędzy wynosi 9200 złr., pozostaje w kasie komitetu jeszcze 701 złr. 32 ct. Przy tej sposobności komitet wyraża ponownie tak ofiarodawcom, jak niemniej i osobom zajmującym się zbieraniem składek serdeczne podziękowanie.

Posiedzenie Rady miejskiej zwołane zostało na czwartek o 5 godzinie po południu. Na pierwszem miejscu porządku dziennego zamieszczono wnioski komisyi teatralnej, które opiewają: Projekt p. Jana Zawiejskiego przyjmuje się za podstawę do budowy teatru. Upoważnia się komisyę teatralną do przeprowadzenia rokowań z p. Zawiejskim, celem zapewnienia opracowania ostatecznego projektn i kierownictwa budowy; a zarazem uprasza się p. prezydenta o zarządzenie potrzebnych kroków, ażeby część poszpitalnego budynku, według dawniej powziętej uchwały Rady miasta na zburzenie przeznaczona, w jak najkrótszym czasie opróżnioną została. Z ważniejszych spraw przyjdą pod obrady jeszcze wnioski komisyi przemysłowej, na ustanowienie przy szkole wydziałowej żeńskiej praktycznego kursu robót kobiecych na podstawie statutu i ustanowienie dla tegoż kursu posady kierowniczki; następnie sprawa założenia szkoły fachowej dla szewców w Krakowie i wysłanie do szkoły fachowej w Wiedniu dwóch czeladników celem przyswojenia sobie potrzebnych wiadomości, ażeby im później mogły być poruczone obowiązki nauczycieli w tejże szkole. Udzielone będą w tym celu stypendya po 250 złr. rocznie.

Wspólne święcone obchodzili wczoraj członkowie stowarzyszenia rękodzielników krakowskich „Zgoda“. W sali cechu rzeźników zebrali się bardzo licznie przedstawiciele świata rękodzielniczego, oraz grono zaproszonych obywateli, pomiędzy którymi byli członek Wydziału krajowego p. Romanowicz, posłowie dr. Weigel i dr. Asnyk, prezes Izby handlowej Baranowski, prezes „Sokoła“ dr. Styczeń, dyrektor Tow. Zaliczkowego p. Kotarski, p. Władysław Mierzwiński itd. Ksiądz Czesław Bogdalski z zakonu OO. Bernardynów dopełnił ceremonii święcenia. Pierwszy toast na cześć duchowieństwa wniósł prezes „Zgody“ p. Stanistaw Rehman. Następnie wnosili toasty z życzeniami pomyślnego rozwoju dla stowarzyszenia i jego członków, oraz na cześć obecnych na zebraniu ksiądz Czesław, prezes Baranowski, poseł Romanowicz, prof. Sokołowski, wiceprezes „Zgody“ p. Zarachowicz, r. m. Stanisław Armółowicz i p. Władysław Mierzwiński. Na cześć p. Mierzwińskiego wnosił toast poseł dr. Weigel, który też zakończył szereg przemówień staropolskiem „Kochajmy się“. W zebraniu panowała serdeczna towarzyska atmosfera.

P. Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego, przybył w sobotę wieczorem do Krakowa, a wczoraj odjechał napowrót do Lwowa.

Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, na zebraniach w piątek i sobotę odbytych, uchwaliło przyjąć proponowane przez komisyę Rady miejskiej warunki, a gdy pełna Rada warunki te zatwierdzi, przystąpić niezwłocznie do urządzenia na Błoniach toru wyścigowego. — Oprócz innych budynków ma być wystawioną stajnia na pomieszczenie 40 koni wyścigowych. Kapitał potrzebny w sumie 100.000 złr. zebrany zostanie za pomocą akcyj po 200 złr., z których 9 podpisali członkowie klubu z Londynu, 7 z Francyi, a 12 z z Petersburga. Pierwsze wyścigi odbyłyby się w połowie czerwca roku przyszłego, wcześniej bowiem nie mógłby być urządzonym tor wyścigowy.

W „Ognisku“, Stowarzyszeniu drukarzy krakowskich, w ubiegłą sobotę wieczorem odbyć się miała pogadanka o higienicznych warunkach w lokalach zajmowanych przez drukarnie. Prelegentem był dr.

Kramarzyński, lekarz Stowarzyszenia. Policya tutejsza nie dozwoliła na odbycie pogadanki.

Jednodniówka akademicka, wydana przez akademicki komitet na rzecz głodnych włościan, wyszła dziś z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 50 centów.

Zmarli. Józef Rogoziński, obywatel m. Krakowa, majster stolarski, zmarł wczoraj w 64 roku życia.

Pierwszy wiec urzędników miejskich, mianowicie 30 większych miast w kraju, objętych ustawą z dnia 13 marca 1889, odbędzie się dnia 22 b. m. we Lwowie. Pierwsze posiedzenie naznaczono na godzinę 10 rano w sali „Frohsinnu", w hotelu George'a. Wieczorem zaś dnia poprzedniego, 21 b. m. o godzinie 9 odbędzie się zebranie dla poufnej narady, w restauracyi Grzywińskiego. Celem wiecu jest uzyskanie u Wydziału krajowego pewnych ulg pod względem wymagań kwalifikacyi urzędników miejskich.

Z prasy. Dr. Aleksander Vogel, dotychczas współredaktor i kierownik feletonu *Dziennika Polskiego*, wszedł do *Gazety Narodowej* w charakterze redaktora. *Dziennik Polski* żegna ustępującego kolegę serdecznemi życzeniami powodzenia na nowem żmudnem i odpowiedzialnem stanowisku. Do redakcyi *Dziennika Polskiego* wstąpił p. Stanisław Rossowski, zaszczytnie znany literat i publicysta.

Wynik wyborów. Przy znanym wyborze uzupełniającym z kuryi miast w okręgu Sambor-Stryj-Drohobycz, został wybrany deputowanym do Rady państwa 1.202 głosami na 1.219 głosujących, profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Gustaw Roszkowski, — jak o tem donieśliśmy poprzednio.

Oddane głosy tak się rozdzielają: W Samborze oddano 559 głosów, z tych 556 na dra Roszkowskiego; w Stryju 223 głosów, z tych 223 na dra Roszkowskiego; w Drohobyczu było 428 głosujących, z tych 423 oświadczyło się za kandydaturą dra Roszkowskiego.

Koncesyę na otwarcie apteki w Mszanie Dolnej otrzymał p. Stanisław Markiewicz, magister farmacyi z Krakowa.

W Ropczycach, jak nam donoszą, w środę po południu wybuchł na przedmieściu pożar, który zniszczył dwa domy i ośm stodół. Miejscowa straż ogniowa ochotnicza, oraz fabryczna straż z Sędziszowa, wraz z mieszkańcami dzielnie ratowali mienie nieszczęśliwych włościan. Szkody wynoszą przeszło 5000 złr. Budynki nie były zabezpieczone.

W Grodzisku Górnem w powiecie łańcuckim rozwiązało namiestnictwo Radę gminną. Pełnienie obowiązków naczelnika gminy poruczonem zostało sekretarzowi starostwa w Łańcucie, p. Józefowi Jaglarzowi. Przyczyną rozwiązania Rady był nieład w zarządzie majątkiem gminy i przekroczenia służbowe wójta, popieranego przez część członków Rady.

W Podhajcach protektorat nad miejscową ochotniczą strażą ogniową objęła księżna Marcelina Czartoryska, właścicielka dóbr podhajeckich.

Kobieta-lekarz. Cesarz udzielił pani dr. Róży Kerschbaumerowej pozwolenie na wykonywanie praktyki okulistycznej i kierowanie zakładem dla chorych na oczy w Salzburgu. Po raz pierwszy kobieta otrzymała w państwie austryackiem prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Pani K., rodem z Rosyi, otrzymała dyplom doktorski w Bernie szwajcarskiem, kształciła się następnie w okulistyce u Arlta, Fuchsa i Sattlera, a od lat 18 razem z mężem swoim kieruje zakładem dla chorych na oczy w Salzburgu.

Ze Stowarzyszeń.

= Walne zgromadzenie krakowskiego klubu cyklistów odbędzie się dnia 2 maja br., w braku zaś potrzebnego do ważności kompletu, bez względu na ilość członków na dniu 7 maja br.

= Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina" uchwalił, że zgromadzenie Rady nadzorczej odbędzie się we Lwowie dnia 15 maja br., a porządek dzienny zostanie wraz ze sprawozdaniem członkom Rady przed zgromadzeniem rozesłany.

Przeniesienia. Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostę Zygmunta Masiuka z Rudek do Rohatyna, przeznaczył nowo mianowanego starostę Albina Świtalskiego dla Rudek, oraz poruczył sekretarzowi namiestnictwa dr. Juliuszowi Szumlańskiemu kierownictwo starostwa w Rawie.

Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Józefa Harasymowicza z Wadowic do Lwowa, przeznaczając go do służby przy namiestnictwie.

Składki na dotkniętych klęską głodową. Celiński Zdzisław 5 złr., XIII szkoła miejska żeńska 2 złr. 67 ct.

Na dotkniętych klęską nieurodzaju złożyli w dalszym ciągu w prezydyum magistratu:

Przełożeni i alumni seminaryum dyecezyalnego duchownego krakowskiego 72 złr. 40 ct., redakcya *Kuryera Polskiego* ze składek 25 złr., p. Władysław Majewski c. i k. adjunkt sądowy, oraz pp. Franciszkowie Szołajscy ze składek pomiędzy członkami kasyna w Starym Sączu 42 złr., Leopold Faden z powodu rozpoczęcia zawodu krawieckiego 3 złr., Szczepanowska 5 złr., ks. Antoni Konopiński proboszcz z Modlnicy ze składek parafian 6 złr., zarząd gminy izraelickiej w Nowym Targu 4 złr., z listy p. Łępkowskiego: dr. Grudz. 1 złr., J. W. 1 złr., N. N. 1 złr., Majer 1 złr., St. 1 złr., S. A. 50 ct., Dobrzański 1 złr., Chwastek Stanisław 50 ct., N. N. 40 ct., X. X. 50 ct., Wł. 5 złr., S. R. 50 ct.; z listy Tranczyńskiego aptekarza: Z. 50 ct., Reicher Emil 50 ct., L. Z. 20 ct., Z. Z. Z. 20 ct., L. S. 20 ct., X. X. 10 ct., Z. K. 10 ct., A. K. 10 ct., A. B. 20 ct., P. K. 50 ct., P. Mich. 20 ct., J. S. Zi. 20 ct., H. 1 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

We wtorek 22 kwietnia: Po raz drugi „Figle kobiet", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera i Fr. Schoenthana.

Koncert Władysława Mierzwińskiego.

Sławny tenor, odwdzięczając się za entuzyazm, z jakim go przyjęto na pierwszym koncercie, wystąpił w sobotę w sali „Sokoła" po raz wtóry. Dochód przeznaczył artysta tym razem na cele dobroczynne, a zamiast zapowiedzianych czterech numerów, śpiewał dwadzieścia.

I jakżeż go tu nie nazwać zjawiskiem fenomenalnem, magnatem, królem tenorów.

Głos Mierzwińskiego, to jakaś siła elementarna, to potęga wstrząsająca nami, jak widok rozhukanego morza, wybuchającego Wezuwiusza, wodospadu Niagary.

Tylko morze, Wezuwiusz, Niagara nie śpiewają kompozycyj Donizettiego, Ponchiellego, Moniuszki, a nasze pojęcia o sztuce każą wymagać od artysty interpretującego kompozytora, ażeby nie wybuchał ogniem Wezuwiusza, nie zalewał nas potokiem Niagary, ani groził rozbiciem wątłej łodzi naszego słuchu — jeno stosował się wszędzie i zawsze do myśli twórcy.

To też odróżniamy Mierzwińskiego śpiewaka od Mierzwińskiego interpretatora. Pierwszy jest nieporównany, drugi czasem nie wystarcza. Na dowód przypomnijmy sobie tylko, jak artysta śpiewał aryę z „Halki" lub krakowiaka Moniuszki. Pominąwszy zmanierowanie rytmu i charakteru, uderzyć musiała każdego muzykalnego słuchacza zmiana melodyi w ostatniej części krakowiaka. Wszak z nut Moniuszki tam zaledwie kilka zostało — reszta padła ofiarą wybuchu Wezuwiusza.

Przyznajemy się, iż po pierwsze milszy i cenniejszy nam jest pomysł Moniuszki od waryantu Mierzwińskiego, — powtóre Moniuszko co najmniej na szacunek każdego polskiego śpiewaka zasługuje.

Z wielkiej liczby wykonanych przez artystę utworów wymieniamy oprócz sławnej „Sycylianki", wdzięczną i z wielkiem gustem odśpiewaną „Serenadę" Oliviera, mniej szlachetne, ale za to pięknie wykonane piosnki Tostiego „Vordi morire", „Ideały", aryę cmentarną z opery „Łucya", aryę z „Gioconda" itd.

Sala „Sokoła" nie może równać się co do akustyczności z lipskim Gewandhausem — przewyższa jednak pod tym względem znacznie mniejszą salę hotelu saskiego.

Nie potrzebujemy dodawać, że sala w sobotę była przepełniona, a oklasków w niej więcej jak piasku w morzu.

Jan Gall.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

*** *Świat.* Nr. 8. Dział artystyczny; Ant. Piotrowski „Na pobojowisku", Dukszyńska „Studyum", Andrzej hr. Mniszech „Wiolonczelista", Wład. Bakałowicz „Król, minister i spowiednik", E. Janowski „Za służbą". Wreszcie udatne ilustracye Tondosa, Tetmajera, Radziejowskiego, Fabiańskiego, Zembaczyńskiego. Nakoniec portret szan. prezesa „Sokoła" w Krakowie dra Stycznia, oraz widok nowego gmachu tegoż stowarzyszenia i jego budowniczego. — W dziale literackim znajdujemy w dalszym ciągu trzy powieści Fr. Rawity, Estei i Józ. Rogosza, przekłady poetyckie Wł. Nawrockiego i Miriama, artykuł krytyczny Fr. Rawity „o metodzie Taine'a badania zjawisk duchowych", obrazek sceniczny Kordyana Szreniawy, zajmujący szkic etnograficzny R. Zawilińskiego „Wyobrażenia ludu o śpiewie ptaków" itd. itd.

Bibliografia. (Ekonomia).

— Henryng Zygm.: Rubel. Historya, przyczyny wahań i środki ustalenia papierowego rubla. Warszawa, 1890.

— Mittelstaedt Jan: Rozmyślanie nad nowym systemem ekonomii polit. Warszawa, 1890. (400 str.)

— Molicki Ant. dr.: Odpowiedź p. Szczepanowskiemu na jego „Nędzę Galicyi." Kraków, 1890.

— Niewiadomski R.: Racyonalne projektowanie linij objazdowych na kolejach żel. Warszawa, 1890.

— Starzyński St. prof.: O pierwszej konstytucyi austr., jej geneza i ocena. (Wykład uniwer.) Kraków, 1890.

— Suligowski A.: Drugi zjazd prawników i ekonomistów polskich. Warszawa, 1890.

Dział ekonomiczny.

Z krakowskiej izby handlowo-przemysłowej.

(*Posiedzenie z dnia 16 kwietnia.*)

Obecni: Przewodniczący: prezes Izby Teodor Zgoda Baranowski, komisarz rządowy: radca namiestnictwa Kuczkowski. Członków 18.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z ostatniego posiedzenia przedłożył szef biura dr. Weigel odezwę krakowskiego magistratu, żądającego opinii Izby w sprawie rozwożenia węgli w mieście Krakowie. Po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Fritsch, Mendelsburg i Przeworski, uchwalono odpowiedzieć magistratowi, że zmiana dotychczasowego sposobu rozwożenia i składania węgli spowodowałaby dla mieszkańców tak znaczne wydatki, że na razie nie przedstawia się jako pożądana.

Na zapytanie właściwych starostw co do rozległości przedsiębiorstwa tartaku wodnego w Szymbarku i piły parowej w Klimkowie uchwalono po wyjaśnieniu sprawy przez pp. Barucha i Reicha uznać pierwsze przedsiębiorstwo jako rękodzielnicze, a drugie jako fabryczne.

Wnioski p. Lorda w przedmiocie ułatwień komunikacyjnych między Tarnowem a Krakowem i wnioski kupców tarnowskich względem ulepszenia opłakanych stosunków pocztowych i telegraficznych w Tarnowie, uchwalono przedłożyć ministerstwu handlu z prośbą o jaknajspieszniejsze zaradzenie złemu.

Na zapytanie Wydziału krajowego co do urządzenia domów przymusowej pracy uchwalono na wniosek szefa biura dra Weigla oświadczyć się za jaknajspieszniejszem wprowadzeniem w życie tej wielce pożytecznej instytucyi.

Obszerną dyskusyę wywołała przedstawiona przez sekretarza dra Leo sprawa zaprojektowanej przez dyrekcyę generalną państwowych kolei taryfy strefowej. Z dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Lord, Epstein, Baruch, Reich i Mendelsburg, okazało się, że projekt ten, polegający na jednostronnem faworyzowaniu podróżnych 3-ciej klasy przy małych odległościach, a krzywdzący znacznie podróżnych klasy 2-giej, jakoteż podróżnych używających często z konieczności pociągów pospiesznych, dopiero po znacznych modyfikacyach mógłby odpowiadać potrzebie.

Uchwalono tedy oświadczyć się: 1) za kilometrycznem obliczaniem ceny jazdy, gdyż niesprawiedliwem byłoby żądanie zapłaty za strefy dochodzące do 50 kilometrów długości, a tylko rozpoczęte; 2) za obniżeniem ceny jazdy w klasach wyższych, a w szczególności w 2-giej klasie, tak, żeby klasa ta tylko o 50% więcej od 3-ciej klasy kosztowała; 3) za zatrzymaniem dotychczasowej 20% nadwyżki przy pociągach pospiesznych, a wreszcie 3) za zniżeniem kosztów przewozu pakunków do połowy. — Uchwała ta przedłożoną być ma Izbie poselskiej Rady państwa we formie petycyi, a nadto podniesioną na najbliższem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej przez zasiadających tamże członków Izby.

W końcu uchwalono na asesorów handlowych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu przedstawić następujących kandydatów: 1) Karola Foerstera, 2) Karola Müllera, 3) Romana Jakubowskiego, 4) Izaka Mojżesza Landaua, 5) Arona Nebenzahla, 6) Jakóba Grossbarta.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy własne „Nowej Reformy".*)

Wiedeń, 21 kwietnia. Koło polskie obradowało na dwóch posiedzeniach nad budżetem ministerstwa oświaty. Miasto Lwów przedłożyło ofertę na plac pod budowę fakultetu medycznego. Rutowski domagał się kategorycznie, ażeby z naciskiem żądać utworzenia fakultetu medycznego we Lwowie. Bardzo ożywioną dyskusyę wywołała następnie rezolucya, dotycząca uregulowania patronatu. Chotkowski oświadczył, że na pełnem posiedzeniu Izby będzie głosował przeciw rezolucyi gdyż narusza ona prawa kościoła, chociaż zdaje się prawnie być uzasadnioną. Koło upoważniło Czartoryskiego do przemawiania w Izbie przeciw owej rezolucyi i postanowiło domagać się energicznie u rządu utworzenia fakultetu medycznego we Lwowie, i założenia gimnazyów w Buczaczu, Nowym Targu, Rawie, Krakowie lub Podgórzu i w Skałacie, jakoteż budowy gmachu dla gimnazyum w Przemyślu. Czartoryskiemu polecono, aby przemawiał w Izbie poselskiej w sprawie rozwoju szkół przemysłowych w Galicyi i kompletowaniem dotychczasowych szkół fachowych.

(*Telegramy Biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 21 kwietnia. Międzynarodowa wystawa wartościowych znaczków pocztowych została otwarta przez ministra handlu.

Zmowa robotników murarskich stanowczo ukończona. Jutro wszędzie zaczyna się znowu robota.

Praga, 21 kwietnia. Z rana udało się 200 strejkujących murarzy na miejsce budowy klasztoru benedyktyńskiego na Smichowie i usiłowali zatrudnionych tam robotników powstrzymać od pracy. Aby zapobiedz rozruchom rozpuścił kierownik budowy swoich pomocników, poczem policya rozpędziła ekscedentów.

Budapeszt, 21 kwietnia. Na posiedzeniu Izby poselskiej odpowiadał minister Orczy na interpelacyę w sprawie nadania tytułu barona Schlossbergerowi i oświadczył, że baronostwo nadano za zasługi, które położył Schlossberger jako właściciel wielkiej posiadłości i kupiec, że jednak godność ta nie daje mu prawa do zasiadania w Izbie magnatów. Odpowiedź przyjęła Izba do wiadomości 82 głosami przeciw 55.

Budapeszt, 21 kwietnia. Redaktorowie prawie wszystkich tutejszych dzienników odbyli naradę i uchwalili uwolnić drukarzy od pracy w dniu 1 maja.

Berlin, 21 kwietnia. Na wczorajszej uczcie na cześć reprezentantów obcych państw było 37 osób, między temi wszyscy ambasadorowie i *attachés* wojskowi. — Z ministrów pruskich byli obecni kanclerz Caprivi i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Marschall. Cesarz siedział między hrabiną Szechenyi, ambasadorową austryacką, a p. Malet, ambasadorową angielską.

Berlin, 21 kwietnia. Cesarz odjechał z orszakiem w nocy do Bremy.

Poczdam, 21 kwietnia. Arcyks. Walerya odwidziła wczoraj zrana Berlin, a wieczorem wyjechała z powrotem do Frankfurtu.

Paryż, 21 kwietnia. Prefekt policyi ma ogłosić z końcem bieżącego miesiąca, że wszelkie manifestacye uliczne 1 maja są wzbronione i będą energicznie tłumione.

W kopalniach węgla w Bessege, Lalley i Arras czynią robotnicy przygotowania na d. 1 maja.

Paryż, 21 kwietnia. *Goulois* donosi o nowych starciach pomiędzy Francuzami a wojskiem króla Dahomeyu. W jednej potyczce porucznik francuski został ranny.

Toulon, 21 kwietnia. Wczoraj wieczór prezydent Carnot na uczcie wygłosił toast, w którym oświadczył, iż przybył do południowej Francyi, aby przypatrzyć się objawom narodowej pracy, której świetnym wyrazem była wystawa. Na wspaniałą eskadrę naród patrzy z uzasadnionem zaufaniem i chlubą.

Toulon, 21 kwietnia. Prezydent Carnot udawszy się na pokład włoskiego statku „Italia" prosił admirała eskadry włoskiej, aby królowi Humbertowi wyraził w jego imieniu podziękowanie; przy tej sposobności wręczył Carnot ordery wielu włoskim oficerom; w końcu przyglądał się ćwiczeniom marynarki wojennej w zanurzaniu się i uderzaniu dziewięciu łodzi torpedowych na okręt pancerny.

Madryt, 21 kwietnia. Wczoraj wieczorem eksplodowała petarda na miejscu przechadzki publicznej. Jeden z przechodniów został zraniony; sprawcy nie wyśledzono.

Madryt, 21 kwietnia. Na porządku dziennym Izby poselskiej była rozprawa nad sprawą byłego posła Benomara. Minister spraw zagranicznych wyjaśnił stan rzeczy. Silvela i Canovas stanęli w obronie Benomara.

Lizbona, 21 kwietnia. *Economista* ogłasza urzędowy protest gubernatora z Quilimance przeciwko postępowaniu konsula angielskiego w okręgu Nyassa po wycofaniu wojska portugalskiego z nad rzeki Shire.

Londyn, 21 kwietnia. Na wczorajszej uczcie w Covent-garden przemawiał minister Balfoure i zaznaczył, że stan rzeczy w Irlandyi znacznie się poprawił.

Petersburg, 21 kwietnia. *Nowoje Wremia* donosi, że ma być utworzona nowa gubernia chełmska z powiatów gubernii lubelskiej i sąsiednich. W Chełmie ma być nadto samoistna eparchia.

Rzym, 21 kwietnia. Papieża z wielkim zapałem powitali w kościele św. Piotra pielgrzymi włoscy i inni pobożni w liczbie 20.000. Papież obszedł szeregi pielgrzymów i przyjął podarunki. Na mszy obecna była w loży wielka księżna Toskańska.

Rzym, 21 kwietnia. We wczorajszej przemowie do pielgrzymów włoskich papież zalecał im z naciskiem, by gorliwie starali się o jego istotną wolność i niezależność, której zawsze domagał się i domagać się będzie dla swego apostolskiego urzędu, gdyż rękojmią tego urzędu jest rzeczywiste, istotne zwierzchnictwo.

Rzym, 21 kwietnia. Papież przyjmował 6000 pielgrzymów włoskich, którym oświadczył, że ich pielgrzymka ma szczególniejszą wartość w oczach stolicy apostolskiej ze względu na systematyczną wojnę, jaką sekty we Włoszech prowadzą przeciw kościołowi. Włochy — mówił Leon XIII mogą mieć tylko dwa obozy: szczerych katolików, którzy stoją po stronie papieża i biskupów, i wrogów kościoła; obojętni, nie dbający o polepszenie położenia kościoła, zaliczają się także do wrogów. Papież błogosławił pielgrzymów, mówiąc, iż publicznem wyznaniem wiary dowiedli zarazem miłości ojczyzny; w końcu zaś udzielił błogosławieństwa dla całej Italii.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Zapewniają ze strony wiarygodnej, że sułtan powstrzymał wykonanie dawniejszego irade, dotyczącego konwersyi długów, gdyż warunki jej są dla Turcyi nie korzystne. Sułtan chce tylko pozwolić na pożyczkę.

Bukareszt, 21 kwietnia. Z powodu rocznicy urodzin króla odbyło się dziękczynne nabożeństwo w katedrze, na którem byli obecni ministrowie, grono dyplomatów i naczelnicy władz.

Rio-Janeiro, 21 kwietnia. Flomiano-Peixoto mianowany ministrem wojny na miejsce Benjamina Constanta, któremu powierzono nowo utworzone ministerstwo oświaty, poczt i telegrafów.

Venezuela, 21 kwietnia. Kongresowi przedłożono wniosek do ustawy o zniesienie cła wywozowego.

(Rozruchy w Ostrawie.)

Ostrawa Morawska, 21 kwietnia. Sytuacya spokojna, ani w nocy, ani dziś nie było zaburzeń. W Witkowicach, w kopalniach węgla, w Karwinie, Dąbrowie, Orłowie, w fabryce Ratymowskiej i w ostrawskich szachtach podjęto częściowo roboty znowu. Większa część robotników w kopalniach w Morawskiej Ostrawie, Polskiej Ostrawie, Hruszowie i Michałkowicach wstrzymuje się jednak jeszcze od pracy.

Ostrawa Morawska, 21 kwietnia. W kotlinie ostrawskiej panuje wszędzie spokój. Uwięziono wielu podżegaczy rozruchów. Robotnicy górniczy zaczynają ze sformułowanemi żądaniami, a mianowicie żądają skrócenia pracy na ośm godzin, podwyższenia zapłaty, odprawienia znienawidzonych urzędników i amnestyi za zmowę robotników.

Opawa, 21 kwietnia. W celu kierowania polityczną i administracyjną akcyą w okręgu strejkującym wydelegowano obecnie specyalnego komisarza cywilnego w osobie radcy rządowego Klingnera z Opawy.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 21 kwietnia 1890 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	88	90
Zjednoczony dług w srebrze	88	80
Austryacka renta złota	109	95
5% austryacka renta (marcowa)	101	05
Akcye banku austro-węgierskiego	944	—
Akcye kredytowe	296	50
Londyn	118	75
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	43
Dukaty austryackie	5	64
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	32½

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

W sali Sokoła
da sławny
Kwartet Udla
złożony ze śpiewaków wiedeńskiego stowarzyszenia muzycznego, jeden tylko **koncert** (wieczorny) w niedzielę tj. 27 kwietnia 1890 o godzinie wpół do 8-ej. Bilety sprzedaje wyłącznie księgarnia St. Krzyżanowskiego w Krakowie. (992 1-3)

Kancelarya
Adw. dr. Karola Pieniążka
przeniesiona 855-10
na ul. Grodzką l. 13, I piętro.

Portrety naturalnej wielkości odpowiednie jako ozdoba pokoju, jak również jako piękna i wieczna pamiątka szczególnie po zmarłych, wykonuje według każdej nadesłanej fotografii zakład artystyczny pod firmą: „Ecole artistique" z r. 1879 w Wiedniu II, grosse Pfarrgasse 6, p. Siegfrieda Bodascher. Z powodu udatnych robót nadchodzą prawie codziennie uznania dla zakładu. (Inserat dający bliższe wskazówki.) (955)

Wieczne w koło krążenie przyrody, podczas którego żadnego nie ma odpoczynku, któremu człowiek, jak wszelki twór żyjący podlega, widocznie w naszem ciele w szczególności na wiosnę daje się spostrzegać. Któż sam na sobie nie doświadczył, że ociężałość członków, apatya, uderzenie krwi do głowy i piersi, zawroty, bicie serca, bóle głowy itp. powstają. W takich przypadłościach nic lepszego nie można uczynić, jak przyjść w pomoc naturze oczyszczając krew wskutek użycia jedynie **prawdziwych** aptekarza **Ryszarda** Brandta pigułek szwajcarskich i tem zapobiedz poważniejszym cierpieniom. Aptekarza **Ryszarda** Brandta szwajcarskie pigułki są w aptekach pudełko po 70 ct. na składzie.

Eugeniusza Majera
przedwcześnie zmarłego słuchacza praw w Uniwersytecie Jagiellońskim
Poezye
do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie
30 centów za egzemplarz.
Cały dochód przeznaczony na nadgrobek zmarłemu. Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. (912 3-3)

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich PP. Prenumeratorów prospekt dwutygodnika *Nowe Mody*.

Kraków, dnia 21/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	129	75	131	—
Marki niemieckie za 100 mar.	58	-	59	—
20-to frankówka złota	9	40	9	50
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	25	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97	25	98	75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	—	105	50
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	50	99	50
5% Obligi komunalne „ „ . I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97	25	98	50
4% „ „ „ „ . II Em.	94	50	95	50
4½% „ „ „ „ „	99	75	100	75
5% „ „ „ „ „	100	75	101	75
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	106	—	107	—
5% „ „ „ zwr. za 40 lat	101	25	102	25
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	95	75	96	75
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	88	25	89	75

Lwów, dnia 18/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	302	—	306	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101	15	101	85
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	80	99	55
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	101	20	101	90
4½% „ „ „ „ „ za złr. 100	99	90	100	60
4% „ „ „ okr. 56 złr. 100	94	45	95	15
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	70	105	40
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	97	80	98	50

Warszawa, dnia 19/4.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	96	90
4% Listy likwidacyjne . . za rubli 100	—	—	90	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	—	99	50
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	—	—	97	50
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	—	—	96	75
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	—	—	95	70

Wiedeń, dnia 19/4.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	88	75	88	95
5% „ „ srebrna za złr. 100	89	—	89	20
4% „ „ złota za złr. 100	110	20	110	40
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	101	05	101	25
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	132	50	133	
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	138	75	139	25
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	143	75	144	25
„ z r. 1864 bez % całe za 100	179	—	179	50
„ z r. 1864 bez % pół za 100	179	—	179	50

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota za złr. 100	100	85	101	15
5% Renta papierowa za złr. 100	98	90	99	10
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	114	25	115	25
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ 100	135	75	136	—
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ 100	135	75	136	—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ 100	126	50	127	—

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m.k.	105	—	106	—
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m.k.	104	75	—	—
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m.k.	104	50	105	50
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	88	80	89	—

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	101	50	102	—
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108	—	108	50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	106	50	107	—
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	101	20	101	65
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101	15	101	50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	94	90	—	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100	—	—	—
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	99	—	100	—
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	—	101	50
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	10	100	70
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111	75	112	25

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7	70	8	—
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	188	—	188	50
Clary na 40 złr. m. k.	58	—	59	—
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	130	50	133	—
Krakowskie na 20 złr. w. a.	23	—	24	—
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	63	50	64	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	50	20	—
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12	—	12	50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	20	—	21	50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	—	—	32	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6 —	Anglobank na 200 złr.	141	50	142	—
5 —	Bankverein Wiener na 100 złr.	112	70	113	-
13 —	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	296	20	296	80
18 —	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	330	25	330	75
21 —	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	300	—	305	—
30 —	Länderbank na 200 złr.	216	20	216	80
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	945	—	947	—
12 —	Unionbank na 100 złr.	234	50	235	50

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	341	—	343	—
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2647	—	2657	
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	191	75	192	25
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	160	60	160	75
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	232	25	233	25
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	215	25	215	75
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	123	50	124	—

Waluty

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne za sztukę	5	65	5	67
20-to Frankówki za sztukę	9	43	9	44
20-to Markówki za sztukę	11	65	11	67
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	—	—	—	—
Funty szterlingi za sztukę	11	87	11	93
Banknoty włoskie za sztukę	46	45	46	50
Ruble papierowe za 100 sztuk	—	—	130	25

AUGUST RACZYŃSKI
Dom Bankowo-Komisowy, Kantor wymiany
w Krakowie, Rynek główny Nr. 48 Linia A–B

Kupuje i sprzedaje, tak na rachunek własny, jak i w drodze komisowej: papiery państwowe, akce, listy zastawne, losy, monety, oraz inne walory, eskontuje i realizuje wylosowane efekta i kupony; wydaje krótkoterminowe przekazy do wypłaty we wszystkich znaczniejszych miastach w Austryi i zagranicą; przyjmuje zlecenia giełdowe, wykonywując takowe spiesznie, pod najkorzystniejszemi warunkami.
Łaskawe zlecenia zprowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

L. 5330.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem **dostawy nafty do oświetlenia przedmieść miasta Krakowa** w czasie od 1 czerwca b. r. do ostatniego maja 1891 odbędzie się w dniu **1 maja r. b.** w biurze ekonomicznem Magistratu o **godzinie 12 w południe** publiczna licytacya zapomocą ofert opieczętowanych, marką stemplową na 50 ct. opatrzonych.

Wadyum wynosi 560 złr.

Deklaracye pisemne (oferty) jedynie od właścicieli kopalń i fabryk nafty będą przyjmowane i rozpoznawane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze ekonomicznem Magistratu w godzinach kancelaryjnych. 968 1

Kraków, 16 kwietnia 1890 r.

Dwa majątki

we wschodniej części kraju razem lub osobno są do sprzedania, pierwszy obszaru około 320 morgów, ma stacyę kolei żelaznej w miejscu, drugi przyległy obejmuje około 885 morgów. Bliższą wiadomość bezpośrednio interesowani otrzymać mogą w kancelaryi **Dra Stanisława Bielińskiego, adwokata krajowego we Lwowie** (ulica Kopernika L. 19). 965 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina Balin (poczta Chrzanów) ogłasza na dzień **9 maja 1890 r. przed południem o godz. 11 licytacyę na budowę 2 klasowej szkoły.** Wadyum należy złożyć 600 złr. w. a. Plan i kosztorys, jakoteż warunki budowy można przejrzeć każdego czasu przed licytacyą w Balinie przy Chrzanowie. 990 1 3

Najskuteczniejsze środki przeciw molom i owadom

Świeży transport „Zacherlina", Proszki desinfekcyjne, Papier zdrowia

poleca 962 1 0

W. Krzystofowicz

Kraków, Rynek, linia A—B, 37.

MAGAZYN MÓD ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie Sukiennice, L. 19,

poleca na sezon wiosenny i letni

kapelusze damskie

w wielkim wyborze, **pióra strusie i fantazyjne, kwiaty paryskie, modne wstążki,** oraz 787 12 0

wszelkie nowości

w zakres toalety damskiej wchodzące. **Zamówienia na suknie damskie** przyjmuje, wykonując takowe w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą po cenach umiarkowanych.

Modele paryskie.

!Z Jerycho!

Róże wiecznie kwitnące po 20 ct. krzaczek,

otrzymać 954 2 3

Kazimierz Zajączkowski pod Aniołem.

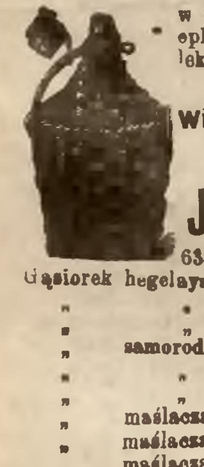
Skład książek do nabożeństwa, Brewiarzy, Mszałów, figur, obrazów, krzyżyków i medalików z różnych metali, koronek i różańców najrozmaitszych, wyroby z drzewa oliwnego z Jeruzalem i innych artykułów dewocyjnych, oraz listew na ramy po cenach niskich.

Najtańsze dzwonki harmonijne

1 para (2 sztuki po 8 dzwonków) złr. 16·50
1 para (2 sztuki po [illegible]) złr. 14·—
1 sztuka o 4 dzwonkach złr. 8·50.

Kraków, Plac Maryacki, L. 8.

Rozsyłkę Win



w gąsiorkach bardzo praktycznie opłatanych, 4 litry czyli 5 butelek zawierających, do każdej stacyi pocztowej wysyła

wraz z opłatą pocztową

SKŁAD WINA JANA BAUMANA

634 48 50 **w Bochni**

Gąsiorek hegelayskiego Nr. I.	złr.	2·50
„ „ Nr. II.	„	2·75
„ „ Nr. III.	„	3·—
„ samorodnego	„	3·35
„ „ szlachet. Nr. I.	„	3·85
„ „ „ Nr. II.	„	4·50
„ maślacza I. putowego	„	5·—
„ maślacza II. putowego	„	6·—
„ maślacza III. putowego	„	7·50
„ Tokajskiego Ausbruch V. put.	„	12·—
„ Erlauera czerwonego	„	2·75
„ Erlauera czerwon. starszego	„	3·25
„ wina biskup., korzen. wzmac.	„	6.—
„ Mailbegera austryac. białego	„	2·85
„ Gumpordskirch. austr. b. 1872	„	3·50
„ Vöuslera Ausstich czerwony	„	3.65
„ „ „ biały	„	3.65

Mieszkanie

do wynajęcia od 1 kwietnia.

6 pokoi, kuchnia i przedpokój, na I piętrze, bardzo dogodne dla adwokata lub lekarza. 301 17 0

Ulica św. Jana, L. 13.

JAWORZE

na Szląsku austryackim (Ernsdorf). **Zakład hydropatyczny i żętyczny.** Uzdrowisko klimatyczne. Kuracya elektryczn., miesieniem, mlekiem. **Sezon od 1 maja do 30 września.** Lekarz: *Dr. Edm. Kowalski.* — Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej.

Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** 815 1 10

Przyrząd do kopiowania (Autocopist).

Najszybsze i najtańsze pomnażanie **pisma, nut, rysunków, planów i fotografij. — Nieodzowny dla każdego biura.** — Należy żądać dokładnego prospektu i próbek, które wysyła darmo i opłatnie

Broemer-Elmerhausen & Reich

Wiedeń, II., Czerningasse, 13. 989 1 0



Hambursko-amerykańskie

Towarzystwo akcyjne morskiej żeglugi

Express i pocztowa żegluga parowa

Hamburg-Nowy York

przez Southampton 959 1 20

Podróż morska około 7 dni.

Prócz tego regularne połączenie z pocztowemi paroweami między

Hawrem—Nowym Yorkiem.	Hamburgiem—Indyami zachodn.
Szczecinem—Nowym Yorkiem.	Hamburgiem—Hawaną.
Hamburgiem—Baltimorem.	Hamburgiem—Meksykiem.

Bliższej wiadomości udziela **Dyrekcya w Hamburgu,** Deichstrasse, 7

Rymanów

Zakład zdrojowo-kąpielowy

dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych, położony w ziemi Sanockiej, w uroczej karpackiej dolinie rzeki Taby, wśród lasów szpilkowych, **otwarty zostaje z dniem 20 maja,** od którego to dnia do 20 czerwca i od 15 sierpnia ceny pomieszkań w domach zakładowych o 1/3 część ceny tańsze. Od taksy zdrojowej tylko te osoby, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą do Zakładu przed 20 czerwca. W roku bieżącym łazienki do kąpieli mineralnych powiększone; oprócz leczenia kąpielami i piciem wód można się leczyć w Zakładzie prądem elektrycznym, mięsieniem (masage), jakoteż gimnastyką zwykłą lub ortopedyczną. Kąpiel zimna rzeczna i natryskowa.

Lekarzem zakładowym jest Dr. Józef Dukiet.

Poczta i telegraf w miejscu, tudzież apteka. — Od stacyi „Rymanów" kolei transwersalnej, oddalonej od Zakładu o 8 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice odznaczeni znakiem Zakładu (herb Pilawa).

Zakład rozsyła **wodę mineralną** ze wszystkich źródeł, **sól leczniczą** do użytku zewnętrznego i wewnętrznego, tudzież **ług bromo-jodowy.** Artykuły te mają również na składzie: w **Krakowie**: apteka „pod Gwiazdą" Wgo **K. Wiszniewskiego,** ulica Floryańska; we **Lwowie**: apteka Wgo **J. Wiewiórskiego,** Halicka 5; w **Przemyślu**: apteka Wgo **Z. J. Kalickiego;** w **Sanoku**: Skład wód mineralnych Wgo **A. Dżuganowskiego**; w **Kopeczyńcach**: apteka Wgo **Redera**; w **Szczawnicy**: Żentyczarnia i skład wód mineralnych Wgo **E. Szamelta.** 923 2 6

Wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca 358 11 48

skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

H. Ochmanna w Krośnie.

J. Pserhofer

apteka w Wiedniu,

I., Singerstrasse, Nr. 15,

„zum goldenen Reichsapfel".

PIGUŁKI CZYSZCZĄCE KREW, dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują najsłuszniej na tę ostatnią nazwę, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie okazały swej cudownej działalności.

Od kilkudziesięciu lat są te pigułki ogólnie kupowane i przez wielu lekarzy przepisywane, a niezawodnie mało jest rodzin, gdzieby ten znakomity środek domowy nie był na podorędziu.

Pigułki te kosztują: **1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct., 1 zwój z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct.,** za zaliczką nieopłacone **1 złr. 10 ct.**

Za poprzedniem nadesłaniem kwoty pieniężnej wypada przesyłka opłatnie: 1 zwój pigułek 1 złr. 25 ct., 2 zwoje złr. 2·30, 3 zwoje złr. 3·35, 4 zwoje złr. 4·40. 5 zwoi złr. 5·20, 10 zwoi złr. 9·20. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Uprasza się, wyraźnie „J. Pserhofera pigułki czyszczące krew"

zażądać i na to uważać, że napis wierzchni każdego pudełka ma podobiznę podpisu **J. PSERHOFER** w **CZERWONEJ** barwie jak w opisie użycia.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera. 1 słoik 40 cent., z przesyłką franco 65 centów.

Sok z babki zaostrzonej przeciw nieżytowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu i t. p. Flaszeczka 50 centów.

Amerykańska maść gośćcowa 1 złr. 20 centów.

Proszek przeciw poceniu nóg cena pudełka 50 centów, z opłatną przesyłką 75 centów.

Balsam na wole, 1 flaszeczka 40 centów, z opłatną przesyłką 65 centów.

Esencya życia (krople praskie) na zepsuty żołądek, złe trawienie itp. 1 flaszeczka 22 centy.

Angielski cudowny balsam, 1 flaszeczka 50 ct., mała flaszeczka 12 ct.

Proszek fijakierski na kaszel itp. Pudełko 35 cnt., opłatnie 60 cnt.

Pomada tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek do porostu włosów. Słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny profesora STEUDLA, środek domowy na rany, wrzody itp. Słoik 50 cent., z przesyłką 75 centów.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, wybor. środek domowy na wszelkie następstwa złego trawienia. 1 paczka 1 złr.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich dziennikach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie specyalności; niebędące na składzie zostaną na żądanie natychmiast sprowadzone i jak najtaniej.

Rozsyłki pocztowe wysyłane będą jak najszybciej za gotówkę, większe zamówienia także za zaliczką należytości.

Przy nadesłaniu kwoty z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wypada porto znacznie ulżej, niż za zaliczką. 467 9 12

CZESKA AGENCYA

Ferdynanda Hofmana w Krakowie.

Zastępstwo najnowszej rzędowej **maszyny do siewu (siewnika)** patentu Fr. Malichara **od 11 do 25 rzędów. w cenie 220 do 410 złr.** Do oglądania w hotelu Kleina.

SKŁAD prawdziwych 889 5 10 **Czeskich Granatów** po cenach fabrycznych.

Ulica Grodzka, L. 26, naprzeciw Magistrata.

948 2 0

FARBY do wszelkich użytków tanie i dobre

u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika, L. 13.

KUTRZEBA & MURCZYNSKI

Handel papieru, skład obić i introligatornia w Krakowie

polecają rozmaite gatunki papierów, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

Papier listowy ozdobny i gładki i oryginalny francuski i angielski w kasetach i paczkach.

Papier rysunkowy w rolach biały i tonowy na metry.

Pióra, ołówki, krédki, bloki, teczki i pamiętniki.

Wzory rysunkowe angielskie i francuskie.

Wielki wybór albumów na fotografie.

Regestra gospodarcze i księgi handlowe

oraz wykonywamy **ozdobne adresy, dyplomy, albumy i teczki.**

Bilety wizytowe litografowane i drukowane. 645 6 0

Nie ma bólu zębów



kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do zębów

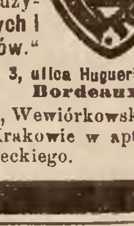
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor,

2 medale złote: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r., najwyższe nagrody.

Wynaleziony w roku 1373 Przez **Piotra Boursaud.**



„Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do zębów OO. Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia, jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. 124 1 0

„Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat **najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszel. cierpieniom zębów."**

Dom założony w 1807 **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3, Agent główny **Bordeaux.**

Znajduje się we Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wewiórkowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum J. Jahla; w Krakowie w apt. pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

!Ceny zniżone!

Wszystkich towarów galanteryjnych

pod firmą

J. Zaplatalski

w Rynku głównym, w Krakowie,

a mianowicie: **artykułów podróżnych, torb ręcznych i do przewieszania, kufrów patentowanych, niklową blachą pokrytych, płaszczy gumowych angielskich w najnowszych fasonach, damskich i męskich,** oraz **kapeluszy i czapek gumowych dla dam** itp.

Poleca się w wielkim wyborze wszelkie przybory do toalety damskiej i męskiej, a mianowicie: **Perfumerye angielskie i francuskie, pudry i mydła, szczotki, grzebienie** itp.

Krawaty męskie, laski i rękawiczki. Ponczochy damskie i dziecinne baweł. i trykot.

Dla PP. Krawców poleca się różne podszewki, oraz wszelkie potrzeby w zakres krawieczyzny wchodzące. 961 2 10

!Ceny zniżone!

!Ceny zniżone! !Ceny zniżone!

Koncesyonowana przez Wys. c. k. Namiestnictwo

AGENCYA PRYWATNA Stefanii Szurek

ul. Floryańska, 10, I piętro,

poleca Szanow. Rodzicom i Opiekunom

nauczycielki i bony

wszelkiej narodowości, 9 16 20



Ogniotrwałe 19 150 żelazne 605

KASETKI

do przyszrubowania, oraz używane i nowe ogniotrwałe

KASY

najtaniej u

S. Berger

Wien, Bräunerstrasse 10.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus) 280 21 30

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Młoda panienka (sierota), obznajomiona z krawieczyzną, poszukuje miejsca w którymkolwiek z magazynów, z całem utrzymaniem i mieszkaniem, lub do towarzystwa starszej pani, albo za bonę. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **H. B.** poste restante **Brzesko.** 949 3 3

MĄKĘ KOSCIANĄ

parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 20 do 22% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie krakowskiej 1887 roku **najwyższą nagrodą srebr. medalem państ.,** nabyć można po zniżonych cenach albo u podpisanego lub w **Agencyi dla Rolników St. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. 496 17 0

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

ulica Mostowa, L. 35/34.

Zmiana lokalu.



Najtańsza sprzedaż, zamiana i wynajem

FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

przeniesiony został 880 6 6

z dniem 15 kwietnia b. r. do Hotelu Victoria przy ulicy św. Anny.

Pewien Dom Bankowy poszukuje osób, które zajęćby się chciały **rozsprzedażą losów**

Ważne dla Agentów losów.

za wysoką prowizyą, ewent. **stałem utrzymaniem.** Oferty pod adr. „Bank" do Expedytu anonsów **Henryka Schalek w Wiedniu.**

Dobra Liplas

463 morgów, w tem 318 morgów pszennej gleby, łąk I klasy 35 morgów, lasu 110 morgów, 3 stawy, ćwierć mili od szosy, 3 mile od Krakowa, w bardzo ładnem położeniu, są **do sprzedania z wolnej ręki** bez pośrednictwa osób trzecich.

Wiadomość u właściciela na miejscu **w Liplasie** poczta **Gdów.** 915 3 3

Preparaty odmładzające

nadlekarza sztabowego **Dra Müllera** od wielu lat z wybornym skutkiem używane przeciw wszelkim **chorobom nerwów,** powstałym **z nadużyć młodości, — a osłabienie zarodowej siły życia i inne słabości** za sobą pociągające. **Środek wzmacniający siłę męską** wypróbowany i pewny. Cena 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 cent. więcej za opakowanie.

Jedynie w głównym składzie

St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, Nr. 33.

Skład **w Krakowie w aptece E. Stockmara.** 446 7 14

W znanej

KUCHNI LITEWSKIEJ

ulica Floryańska, L. 15, I piętro,

wydają się

śniadania, obiady i kolacye.

Wszystkie potrawy przyrządza się sposobem domowym, li tylko na świeżem maśle.

Co niedziela flaki po litewsku.

725 11 0 *Zarząd.*

Wina

Tokajsko-Hegyalajskie

czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u

H. KLEINA

Hurtownika win w Koszycach

(Kaschau Ungarn). 760 38 0

Cenniki opłatnie.

Ogłoszenie.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Oświęcimiu ogłasza, że **przebudowanie tutejszej synagogi** za ofertami do 30 kwietnia 1890 r. przedłożyć się mającemi, najmniej żądającemu fachowemu przedsiębiorcy wypuszczonem będzie.

Kosztorys oznacza kwotę 10.000 złr. w. a. Plan, kosztorys i warunki budowy są do przejrzenia w kancelaryi podpisanego przełożeństwa.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej w Oświęcimiu, 15 kwietnia 1890.

Henryk Thieberg,

931 3 3 przełożony.

Trumny stalowe

hermetycznie zamykane, **trumny cynkowe, dębowe, miękkie,** oraz wszystkie przybory pogrzebowe utrzymuje

Zakład pogrzebowy „Concordia"

J K. PĘKALSKIEGO 763 5 10

Kraków, ulica Zwierzyniecka, 32.

Dom murowany

parterowy, z ogrodem, **do sprzedania** przy **Grzegórzkach, L. 12.**

Wiadomość na miejscu. 925 2 3

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przybywszy z Warszawy założyłem w Krakowie **w Rynku głównym, L. 22,**

SKŁAD OBUWIA

własnego wyrobu.

Ceny za towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3 złr. 50 ct.,** a damskie od **3 złr.** i wyżej stosownie do wymagań. 718 9 27

Bronisław Dobrzański.

Dom drewniany

o czterech ubikacyach, w pięknem miejscu, z ogrodem i gruntem przeszło 5 morgów, **zaraz do sprzedania w Świątnikach Górnych,** 2 mile od Krakowa.

Bliższa wiadomość: **Joanna Cholewina, Świątniki Górne.** 958 2 3

Subjekt

znaleść może miejsce **w handlu win A. Ciechanowskiego,** ulica Floryańska, 3.

944 2 3

Trawę miodową

(holcus lanatus)

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr Ubrzeż** poczta **Łapanów** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy jedenasty dodaje się bezpłatnie.

Prosi się wprost adresować, gdyż Zarząd nie utrzymuje składów 279 18 0

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na nowo utworzoną posadę **inżyniera powiatowego,** z roczną pensyą 1000 złr. i dodatkiem 300 złr. na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

a) Świadectwami ukończonych technicznych studyów i dotychczasowej praktyki.

b) Fachową biegłością przy budowach dróg i mostów, układaniu odnośnych kosztorysów itp.

Odpowiednio udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej **najdalej do końca kwietnia b. r.**

Z Wydziału Rady powiatowej w Gorlicach, dnia 10 kwietnia 1890 r.

910 3 3 Prezes

Edward Miłkowski.

Willa

w pobliżu Krakowa, w bliskości stacyi kolei, wygodna, w pięknem i zdrowem położeniu, jest **do sprzedania,** albo też w całości lub częściowo na całe lato **do wydzierżawienia.**

Wiadomości udzieli Adm. „N. Reformy".

920 3 4

Kierownik kopalni nafty

mający 7-letnią praktykę górniczą w jednej z większych kopalniach naftowych przy poszukiwaniu za olejem skalnym, obznajmiony dokładnie ze wszystkiemi systemami wiercenia, a w szczególności systemem kanadyjskim, poszukuje posady **kierownika w większej lub mniejszej kopalni nafty,** lub też może przyjąć **wiercenie w akord za kontraktem.** 921 3 3

Zgłoszenia przyjmuje **Centralne Biuro Posad J. Litwińskiego we Lwowie.**

Pokój frontowy, tygodniowo lub miesięcznie do wynajęcia.

Wiadomość: **Plac Dominikański, L. 2.** 926 3 3

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.